



Strajk

protestacyjny stu tysięcy robotników amerykańskich przeciwko niewolniczej ustawie o pracy

NOWY JORK, 24.4 (API) — 100.000 robotników zjednoczonych w związkach zawodowych, które należą do CIO, proklamowało rdniowy strajk w całym stanie (Jowa) na znak protestu przeciwko ustawie przewidującej szereg ograniczeń dla związków zawodowych.

Radca prawny CIO i AFL (amerykańska federacja pracy), Connelly, oświadczył w związku z tym, że nagrodą dla robotników za uzyskane w tej wojnie zwycięstwo jest próba odebrania im praw, z których korzystali przez 30 lat.

NOWY JORK, 24.4 (PAP) — W Madison Square odbył się wielki wiec, na którym 12 tysięcy robotników uchwaliło rezolucję, skierowaną do prezesa CIO — Murray'a i prezesa AFL Greena, wyrażającą nadzieję, że pomiędzy oboma organizacjami zawodowymi dojdzie do porozumienia.

Rezolucja wzywa świat pracy do zjednoczenia i wzywa obu przewodniczących do walki z projektem nowej reakcyjnej ustawy o pracy, debatowanej obecnie w kongresie USA. Rezolucja nazywa projekt: „niewolniczą ustawą pracy“ i stwierdza, że uchwalenie jej zagrożą wszystkim instytucjom demokratycznym w Ameryce.

W senacie około 40 reakcyjnych senatorów republikańskich zapowiedziało, że będą walczyć o przywrócenie najbardziej ograniczającego swobodę związków zawodowych przepisu nowej ustawy o pracy, który został odrzucony przez komisję senacką.

W związku z tym prezes AFL William Green ogłosił „nieprzejednaną walkę“ przeciwko reakcyjnemu projektowi ustawy o pracy. Zapowiedział rozpoczęcie zakrojonej na szeroką skalę propagandy w prasie, której koszt wyniesie półtora miliona dolarów. Green oświadczył, że każdy z 7,5 milionów członków AFL zostanie opodatkowany sumą 20 centów na pokrycie kosztów kampanii prasowej przeciwko reakcyjnej ustawie, ograniczającej swobodę robotników.

Syn Mussoliniego w Argentynie?

LONDYN, 24.4 (PAP) — Agencja Reutersa donosi z Waszyngtonu: departament stanu USA został poinformowany przez władze włoskie w Buenos Aires, iż istnieją poważne podstawy do przypuszczenia, że Vittorio Mussolini, syn b. dyktatora Włoch, znajduje się w Argentynie.

Socjaliści francuscy organizują koalicję do walki z de Gaulle'm

PARYŻ, 24.4 (API) — Komitet Centralny Partii Socjalistycznej opublikował komunikat, w którym czytamy:

„Wobec wznowienia grózb reakcji zarówno na płaszczyźnie gospodarczej jak i politycznej, Partia Socjalistyczna pragnąc połączenia wszystkich sił republikań-

skich wzywa partię komunistyczną, radykalną i ruch republikańsko-ludowy do nawiązania z nią kontaktu“.

Nie wiadomo jeszcze jak ustosunkuje się do tego wezwania de Gaulle, przeciwko któremu jest ono wyraźnie skierowane.

Napad czetników na stację kolejową Formia

RZYM, 24.4 (PAP) — Jak donoszą dzienniki, 17 czetników i b. członków „Ustaszki“, aresztowanych przez władze włoskie, zostało odbitych przez grupę czetników.

Czetnicy, zaatakowali pociąg z aresztowanymi oraz stację kolejową Formia, położoną między Rzymem a Neapollem.

Atakujący jechali pociągiem, który wioził 1.800 czetników z

Eboli w Kalabrii do Niemiec. Mie-li oni tam zastąpić wojska okupacyjne w strefie brytyjsko-amerykańskiej.

Atak nastąpił w chwili, gdy z pociągi idące w przeciwnych kierunkach zatrzymały się jednocześnie na stacji Formia. Wywiązała się walka przy czym oficer z eskorty pociągu i kilku pasażerów zostało rannych.

„Liga Ludendorffa“

werbuje hitlerowców
Współpracowniczka Führera
tworzy nową organizację w strefie brytyjskiej

BERLIN, 24.4 (API) — Władze brytyjskie zezwoliły na działanie nowej organizacji pod nazwą: „Liga Ludendorffa“. Liga ta pod kierownictwem Matyldy Ludendorff rozpoczęła swą działalność od kolportowania odezw werbujących do Ligi dawnych członków partii hitlerowskiej.

Jak stwierdza „Berliner Zeitung“ Matylda Ludendorff jest wyznawczynią teorii rasowej, a swego czasu brała udział w ideologicznym przygotowaniu dojścia do władzy Hitlera.

Zakończenie konferencji w Moskwie

Sesja następna zostanie zwołana
w listopadzie do Londynu

Wczoraj popołudniu odbyło się ostatnie posiedzenie konferencji rady ministrów spraw zagranicznych w Moskwie. Przewodził Bevin.

Pierwszy przemawiał minister Mołotow, poruszając sprawę projektu traktatu o demilitaryzacji Niemiec. Mołotow powiedział, że rząd Stanów Zjednoczonych uważa przyjęcie traktatu o demilitaryzacji Niemiec za zawarcie takiego traktatu nie na 25 lat, jak proponowały Stany Zjednoczone, lecz na 40, co zostało przyjęte do wiadomości. Jednocześnie rząd radziecki uważał i uważa nadal za niezbędne wniesienie do amerykańskiego projektu traktatu szeregu poprawek, mających na celu ulepszenie traktatu.

Wniosek Mołotowa o utworzeniu komisji, której zadaniem będzie uzgodnienie stanowiska czterech mocarstw w sprawie traktatu z Austrią — został przyjęty w zasadzie przez pozostałych ministrów.

Następnie przeszli ministrowie do omówienia sprawy ilości wojsk okupacyjnych w Niemczech. Minister Mołotow wysunął propozycję, by do dnia 1 sierpnia br. ilość wojsk okupacyjnych w strefie radzieckiej zredukowana została do 200 tysięcy, w strefie amerykańskiej i brytyjskiej w każdej po 100 tysięcy, oraz

demilitaryzacji Niemiec za odrzucenie tego traktatu. Oświadczenie takie niefortunnie określa stanowisko rządu radzieckiego i sprzeczne jest z faktami.

Jak wiadomo, delegacja radziecka nie tylko nie odrzuciła wniosku zawarcia czterostronnego traktatu o demilitaryzacji Niemiec, ale jeszcze w lipcu roku ub. wypowiedziała się za zawarciem takiego traktatu. Wniosek Mołotowa postawiono, że następna plenarna sesja rady ministrów spraw zagranicznych odbędzie się w Londynie w listopadzie roku bieżącego.

O ile na sesje generalnego zgromadzenia ONZ w Nowym Jorku przybędą wszyscy 4 ministrowie, to zbiorą się przy tej okazji na krótką sesję.

Porządek dzienny następnej sesji nie został ustalony. Postanowiono, że określony zostanie on w drodze dyplomatycznej. W ten sam sposób ustalony zostanie czas i miejsce spotkania zastępców.

Na zakończenie obrad ministrów również Marshall wyraził podziękowanie zastępcom ministrów za ich wydatną pracę.

Minister Bevin, jako przewodniczący, wyraził głęboką wdzięczność dla rządu radzieckiego za jego gościnność oraz niezwykłe wygoody i ułatwienia, udzielone przez rząd radziecki gościom — delegacjom pozostałych mocarstw.

Min. Bevin podkreślił, że na żadnej z dotychczasowych konferencji delegacje nie miały lepszych warunków pracy.

w strefie francuskiej do 50 tysięcy. Po wymianie poglądów ministrowie postanowili sprawę zredukowania wojsk okupacyjnych przekazać do rozważania „Sojuszniczej Radzie Kontroli w Niemczech“.

Następnie ministrowie ustalili czas i miejsce następnej sesji. Na wniosek Mołotowa postanowiono, że następna plenarna sesja rady ministrów spraw zagranicznych odbędzie się w Londynie w listopadzie roku bieżącego.

O ile na sesje generalnego zgromadzenia ONZ w Nowym Jorku przybędą wszyscy 4 ministrowie, to zbiorą się przy tej okazji na krótką sesję.

Porządek dzienny następnej sesji nie został ustalony. Postanowiono, że określony zostanie on w drodze dyplomatycznej. W ten sam sposób ustalony zostanie czas i miejsce spotkania zastępców.

Na zakończenie obrad ministrów również Marshall wyraził podziękowanie zastępcom ministrów za ich wydatną pracę.

Minister Bevin, jako przewodniczący, wyraził głęboką wdzięczność dla rządu radzieckiego za jego gościnność oraz niezwykłe wygoody i ułatwienia, udzielone przez rząd radziecki gościom — delegacjom pozostałych mocarstw.

Min. Bevin podkreślił, że na żadnej z dotychczasowych konferencji delegacje nie miały lepszych warunków pracy.



Harcerze Łódzi spieszą z pomocą powodziałom rozwodzącym zbierając żywność i odzież.
(Do artykułu na str. 3-ej). (Fot. J. Płazewski).

Kaci Majdanku czekają na proces

LUBLIN, 24.4 (API) — Już wkrótce w sądzie okręgowym w Lublinie rozpatrywana będzie sprawa 8-miu katów z Majdanka. Przybyli oni do Lublina ze strefy amerykańskiej. Są to SS-owcy, którzy pełnili służbę na Majdanku w okresie od 42 — 44 r. i mają na sumieniu tysiące ludzkich istnień. Są to Genter Otto, Feht Konrad, Freimer Jakub, Eiseli Adam, Turr Karol, Udommenga i Schaefer Eberkurt.

Prokuratura wzywa wszystkich, którzy mogą powiedzieć coś o działalności zbrodniarzy do zgłoszenia się w sądzie okręgowym w Lublinie.

Kongres Żydów w Pradze domaga się suwerennego państwa

PRAGA, 24.4 (PAP) — W Pradze rozpoczęły się przy udziale delegacji 16 krajów europejskich obrady, światowego kongresu Żydów pod przewodnictwem posła brytyjskiego Labour Party, Silvermana, który w inauguracyjnym przemówieniu oświadczył, że Żydzi domagają się, aby podobnie, jak i inne narody, posiadali swych przedstawicieli i brali czynny udział w międzynarodowych organizacjach.

Ponadto żądają Żydzi przyznania im na własność odpowiedniego terytorium, na którym mogliby po ciężkich przejściach wojennych urządzić życie.

Specjalny numer „Dziennika Łódzkiego“

W dniu 1-go maja Redakcja „Dziennika Łódzkiego“ wyda specjalny numer w zwiększonej objętości. Numer ten będzie zawierał artykuły z okazji święta pierwszomajowego, wspomnienia o zdobyciu Berlina — w przeważnej jednak mierze poświęcony będzie historii i zagadnieniom Łodzi, perspektywie jej rozwoju.

Administracja naszego pisma rozpoczęła przyjmowanie ogłoszeń do tego specjalnego numeru

Własnoręcznie zabijał dzieci i chorych

Garstka ocalałych zeznaje (Drugi dzień procesu Biebowa)

Od wczesnego rana tłumy ludzi stoją przed sądem, czekając na rozpoczęcie rozprawy, by choć przez megafony móc przysłuchiwać się procesowi. Sala, gdzie toczy się rozprawa, jest jak pierwszego dnia wypełniona po brzegi.

Przewodniczący wznawia sesję sądu w sprawie ludobójcy Hansa Biebowa. Następuje zaprzysiężenie świadków.

Pierwszy zeznaje sw. dr Leon Szikier, który przebywał w ghetcie łódzkim od pierwszego aż do ostatniego dnia jego istnienia.

Może dziwne się wydawać, że na

terenie ghetta łódzkiego istniał z początku cały szereg szpitali, w których znajdowało się 2.600 łóżek. Szpitale te nie były jednak zorganizowane w celach humanitarnych, w celu dopomożenia ludności żydowskiej. Przejawiały się one jako miejsca, gdzie Biebowa z oskarżonymi Biebowa na czele, chodzili o zgromadzenie w kilku ośrodkach ludzi chorych, niezdolnych do pracy. Punkt ten bowiem mógł być łatwo okrzczony. Ujęcie i wywiezienie do obozów śmierci chorych, zgrupowanych w kilku punktach, nie przedstawiało już żadnej trudności. A Niemcy lubili sobie ułatwiać prace.

40.000 osób umarło z głodu

Głód w ghetcie łódzkim — i straszny. Na 8 dni człowiek pracujący otrzymywał 2 kg chleba, trochę maki, odrobinę cukru i zupę z brukwi. Najlepszą ilustracją tego straszliwego

go głodu jest fakt, że dla chorych wydawano na podstawie zaświadczeń lekarskich specjalne talony na... obierzyny z kartofli. Zresztą później i tego nie dawano. Czasami mieszkańcy ghetta otrzymywali koninę i to przeważnie zepsutą.

Krażyła w ghetcie anegdota — mówi dr Szikier, — że małe dzieci nie pamiętające czasów przedwojennych, zwracały się do rodziców z prośbą o narysowanie i wytłumaczenie co to jest jajko.

Już ta anegdota jest dostatecznym oskarżeniem „nadludzi”, którzy skazali ludność żydowską na powolną śmierć z wycieńczenia i głodu. Z głodu umarło w ghetcie — według zdania świadka — ponad 40 tys. osób.

Głównym sprawcą tego, że w ghetcie łódzkim dziesiątki osób umierało dziennie z głodu, był Biebowa.

Zeznania świadka tłumacz przekłada Biebowski na język niemiecki. Biebowa raz po raz prosi swego obrońcę o arkusz papieru i notuje. Czasami przecząco pokrząca głową. Przygotowuje się widocznie do obrony.

Organizator zagłady

Biebowa jest rzeczywiście urodzonym kupcem. Z tego punktu widzenia patrzy również na ghetto. Inne, mniejsze ghetta, w których — podobnie jak w tym pracowały warsztaty rzemieślnicze, Biebowa uważa za konkurencję. Toteż postanawia je zlikwidować.

„Oskarżony jest odpowiedzialny za zorganizowanie i kierowanie całą akcją wysiedlenia Żydów z małych ghetta” — mówi świadek.

Nastąpiło więc przesiedlenie Żydów z „małych ghetta”. Fachowcy zostali przewiezieni do ghetta łódzkiego, tu pracowali, pozbawieni wszelkich praw, traktowani gorzej niż zwierzęta. Za ich pracę Biebowa otrzymywał odznaczenia. Niezdolnych do pracy „likwidował”, rabując całe ich mienie. W czasie przesiedlenia Biebowa był wszędzie, sam kierował akcją, sam wyciągał przemocą Żydów z domów. Zrozpaczone matkami, skazanym na śmierć, odbierał dzieci i... czatował na biurcie.

Heroizm lekarza w cieniu szubienicy

— Na czele ghetta w Zduńskiej Woli — zeznaje dr Szikier — stał wyjątkowo prawy i uczciwy człowiek, dr Lemberg. Gdy kazano mu wystrzelić 10 ludzi, którzy mieli być dla przykładu powieszonymi, odpowiedział: „4 już mam: ja, moja żona, syn i córka, a 6 musicie sobie sami dobrać”. Tego właśnie człowieka Biebowa własnoręcznie zastrzelił.

Cała podłość Biebowa, cała jego perfidia znajduje odbicie w podpisanych przez niego obwieszczeniach, wydanych po zakończeniu olbrzymiej akcji „wysiedleńczej” Żydów. Biebowa zwraca się z apelem do robotników żydowskich, aby „po 2 tygodniowym odpoczynku znów przystąpić do pracy”.

W roku 1944 Biebowa wygłasza do zgromadzonych w olbrzymiej sali Żydów przemówienie. Nawołuje ich do wyjazdu do Niemiec. „Jestem waszym przyjacielem, ojcem waszym, który uchronił was już od niedługo i tym razem dbam o wasze bezpieczeństwo. Prognę przenieść was w bezpieczne miejsce, zdala od frontu i nalotów” — to są słowa Biebowa.

Żydzi, gotowi do wyjazdu, mieli następnego dnia stanąć w linii. Nie przyszłi nikt. „Wówczas —

opowiada świadek — zaczęło się wysiedlanie przemocą. Biebowa całymi dniami biegał po ghetcie w białej koszulce z krótkimi rękawami, wydawał zarządzenia, dyspozytę, sam wyciągał ludzi z mieszkań.

Z całą stanowczością świadek stwierdza, że Biebowa zgwałcił Mandelsową a następnie strzelił do niej trafiając w oko. Lekarze, którzy udzielili jej wówczas pomocy, żyją jeszcze.

Dogałniał z pejcem w rękę

Następnie zeznaje świadek inż. Wajnberg. Opisuje dokładnie warunki w jakich znajdowali się mieszkańcy ghetta. Mówi również o tym, że Biebowa stale namawiał Żydów do wyjazdu, wiedząc, że z ghetta ludzie wyjeżdżają jedynie na śmierć. Pewnego razu Biebowa wezwał mnie i dr Millera i kazał odczytać podwórko. Sam siedział z pejcem i poganiał nas wołając: jeśli nie wyścieście dokładnie, będziecie językami lizać aż będzie czysto”.

Pewnego dnia Biebowa wyznaczył grupę 13 ludzi na czele z dr Millerem, którym kazał pojechać do domu, gdzie znajdowali się umysłowo chorzy, by ich przetransportować. Ludzie ci pojechali, lecz ani nie przywieźli chorych, ani sami nie wrócili.



Przewodniczący — Sędzia Sądu Apelacyjnego — Jan Walewski

Przewodniczący: Niech oskarżony powie co się stało z dr Millerem?

Biebowa: Nigdy nie miałem z nim starć, stosunek mój względem niego był poprawny. O ile mi wiadomo, dr Miller został zatrzymany przez gestapo.

W ostatnim czasie na terenie ghetta pozostało jedynie „Raemungs-kommando”. Lecz i tych ludzi Biebowa zamierzał zgładzić. Na cmentarzu żydowskim wykopano 9 olbrzymich dołów, które miały się stać ma sowymi grobami ostatnich Żydów z ghetta łódzkiego.

Ocaleniśmy — mówi świadek — jedynie dzięki temu, że Biebowa w tym czasie wyjechał do Dreźnie i nie zdążył powrócić. On był głównym motorem wyniszczenia Żydów. Gdyby był tutaj, niewątpliwie „robotę” swoją wykonałby do końca.

Dzieci wyrzucano z okien

Następny z kolei świadek dr Szmulewicz, który od roku 1941 do 1942 pracował w warsztatach pracy w ghetcie jako lekarz pogotowia, opowiada w jaki sposób odbywały się akcje wysiedlenia chorych ze szpitali. Akcjami kierował Biebowa. Chorych traktowano w niezwykle brutalny sposób. Dzieci wyrzucano z okien I piętra wprost na auto. Padły jedne na drugie, żywe i martwe.

Później rozpoczęło się „wysiedlanie” pozostałej ludności ghetta. Świadek sam widział, jak Biebowa wraz z dwoma niemieckimi oficerami złapał trzech usiłujących zbiec chłopców Biebowa ich zastrzelił.

Kohnowie — mówi świadek — po likwidacji ghetta warszawskiego przyjechali do Łodzi. Wiedzieli do końca co spotkało Żydów warszawskich i co nas czeka. W czasie wysiedlania, podczas dwugodzinnej przerwy, zaprosili oni do siebie dwóch policjantów niemieckich, którzy mieli przeprowadzić wysiedlenie ludności z kamienicy, w której mieszkali Kohnowie, i z sąsiedniej. Pocztowali policjantów wodką, pragnąc w ten sposób uratować siebie i sąsiadów od „wywiezienia”.

Policjanci upili się i zaczęli się zwierzać, że poprzedniego dnia eskortowali transport Żydów do Oświęcimia. Tego dnia Kohnowie nie zostali wysiedleni. Nazajutrz opowiadali znajomym o tym, że transporty z ghetta są kierowane do Oświęcimia. Przepuszczalnie doszło to do wiadomości Biebowa, bowiem jeszcze tego samego dnia zostali oni zabrani na cmentarz. Biebowa kazał im stanąć nad wykopanymi już grobami i zastrzelił.

Przewodniczący: Jaka była śmiertelność w ghetcie?

Świadek: Liczba zgonów dochodziła do 60 dziennie, podczas gdy przed wojną, kiedy ludność żydowska w Łodzi było ponad 260 tys., dziennie umierało zaledwie 6 do 7 osób.

Listy z tamtego świata

Pierwsze wysiedlenie ludności żydowskiej z ghetta podjął Biebowa jego żmym kupiecki. Chciał pozbyć się ludzi, którzy nie pracowali a jednocześnie coś na tym zarobić. Oczywiście i w tym wypadku Biebowa zapewniał, że wyjeżdżają oni do Rzeszy i do Czechosłowacji, gdzie będą pracować przy uprzężaniu gruzów. Wyjechało wówczas 9 transportów po 700 chorych. Wszyscy zginęli w Chełmie. Lecz... przyjaciele ich i krewni otrzymali listy, wysyłane z różnych miejscowości, w których wywiezieni pisali, że jest im znacznie lepiej niż w ghetcie. Gdy listy te dotarły do ghetta łódzkiego, autorzy ich już dawno nie żyli. Listy były pisane pod terrorem w Chełmie, a następnie Biebowa zorganizował straszną tę komedię, wysyłając listy do różnych miejscowości, skąd zostały przesłane do ghetta, by zachęcić Żydów do wyjazdu.

dr Szmulewicz był nocnym świadkiem, jak Biebowa ze Schrombergiem kopali trupa dziecka.

Innym znów razem widział jak Biebowa wziął za włosy małe dziecko, podniósł je do góry i zastrzelił.

Świadek Huberbaum opisuje przerażającą scenę z wysiedlania szpitala. Jednego z chorych, który zbyt powoli się poruszał, Biebowa sam zastrzelił.

Ta niebywała perfidia — to właśnie jedna z głównych cech Biebowa. Świadek Janowski mówi również o akcjach „wysiedleńczych”. W czasie jednej z nich usiłował z określonego terenu zbiec 12-letni chłopiec. Biebowa chwycił go za rękę, kazał klęknąć i zabił, strzałem w kark.

Świadek Zandberg wspomina tylko o jednym fakcie. W czasie ewakuacji szpitala wynoszono chorą kobietę. Kobieta ta rozpaczała i błagała o litość. Gdy przenoszono ją obok Biebowa, schwycił ją za jego piasek. Biebowa początkowo nie zwrócił na nią uwagi, lecz w chwilę potem kazał niosącym się zatrzymać, zbliżył się i zastrzelił chorą.

Jako ostatni zeznawali świadkowie Tajtelbaum i Zonabend. Zeznania ich w zupełności potwierdzają wypowiedzi poprzednich świadków.

O godz. 13-ej Sąd ogłosił przerwę do godz. 15-ej.

Szubienica w celu utrzymania dyscypliny

Na sesji popołudniowej, podczas dalszego przesłuchiwania świadków dochodziło do dramatycznych scen. Jeden ze świadków nie może opanować oburzenia i rzucił Biebowski swoje oskarżenie w twarz. Biebowa utracił początkową równowagę, jest teraz zdenerwowany, na twarzy występują wypieki.

Sw. Szlama Rozenblum opisuje morderstwo, dokonane przez Biebowa na doktorze Weisskopfa. Biebowa znalazł kryjówkę dr Weisskopfa. Lekarz powiedział do Biebowa: „Bohaterze: Synu bohaterkiego narodu! Gdzie pochowacie 75 tys. ludzi? Biebowa rzucił się na dr Weisskopfa, dusił go, potem wypuścił swoją ofiarę, zostawił przy niej warte, wrócił po pewnym czasie w towarzystwie jakiegoś umundurowanego Niemca, wyciągnął broń i oddał trzy strzały do dr Weisskopfa.

Sw. Roman Filozof opowiada, że widział jak Biebowa wyciągał z szafy dziecko, które ukryło się przed łapanką. Zona i dziecko sw. Filozofa zostali wywiezieni do Oświęcimia. Biebowa oczywiście i teraz o niczym nie wie.

Sw. Anna Marczyńska zeznaje, że maż jej był jednym z tych, którzy na rozkaz Biebowa kopali na cmentarzu żydowskim grób dla dwóch Polaków, zastrzelonych przez Biebowa.

Biebowa — zeznaje świadek — przybył do warsztatu, gdzie pracowały

kobiety, i kazał się najładniejszym rozebrać.

Świadek Szezepek ze Zduńskiej Woli zeznaje, że przy ewakuacji szpitala żydowskiego Biebowa wyrzucał dzieci przez okno. Świadek wywieziono potem do Oświęcimia — część transportu poszła prosto do pieców krematoryjnych.

Majer Selman zeznaje, że w ghetcie łódzkim otrzymywano jeden bochenek chleba na 8 dni. Matka świadka umarła z głodu. W czasie jednej akcji Biebowa w oczach świadka zastrzelił dziecko.

Przy kierowniczym udziale Biebowa urządzano w ghetcie pokazową egzekucję, w celu utrzymania dyscypliny pracy. Jeden z robotników żydowskich bez sądu za kradzież kawałka skóry został powieszony. Ludność ghetta musiała być świadkiem egzekucji.

Z 12 tys. Żydów łódzkich, z których i świadek został wywieziony do Oświęcimia, większość została wkrótce spalona w krematoriach, tylko najmłodsi i najsiłniejsi, zdolni do pracy, ocalili.

Prokurator Lewiński przedkłada Sadowi dokumenty, podpisane przez Biebowa, z których wynika, że jest on odpowiedzialny za organizację oddziału stworzonego w celu doprowadzenia do fizycznej zagłady Żydów.

Na tym rozprawa zostaje orzerwana. (tb)

Dziennikarze holenderscy w Łodzi

Do Łodzi przybyła wczoraj wyściczka dziennikarzy holenderskich, bawiąca obecnie w Polsce.

Holenderscy goście zwiedzili zakłady włókiennicze dawniej I. K. Poznański, a wieczorem byli w Teatrze W. P. na „Ślubach Panińskich”.

Do Łodzi przyjechali oni po trzydniowym pobycie w Warszawie. W rozmowach z przedstawicielami łódzkiej prasy, podczas pogawędki przy kawie, urządzanej w redakcji „Głosu Robotniczego” goście jako najżywsze swe wrażenie podkreślali niezwykłą, niespotykaną w innych zniszczonych miastach Europy, cechującą życie naszej stolicy, i to, że na każdym kroku widać pracę nad odbudową.

W Holandii jeszcze wszystkie towary są zareglamentowane i bez kartek nic dostać nie można.

Z Łodzi dziennikarze holenderscy udali się do Wrocławia.

ni Eldering z komunistycznego dziennika „Waarheid” („Prawda”); Korteweg z „Nieuwe Rotterdamse Courant” („Nowy Kurier Rotterdamski”) niezależnych liberałów; Constante z liberalnego „Handelsblad” („Gazeta Handlowa”); Schneider z katolickiego „Maasbode”; Davids z „De Groene Amsterdammer”; organu niezależnej lewicy; de Gavier z konserwatywnego „Fromo”; i Stoffals z katolickiego „De Tyd”. (jk.)

Delegacja radziecka na targi poznańskie

MOSKWA 24.4. PAP. Dnia 24 bm. z lotniska moskiewskiego wyleciała do Poznania 8-osobowa delegacja radziecka, udająca się na targi poznańskie.

W skład delegacji wchodzi wice-minister przemysłu lekkiego, Szeziannikow, prezes radzieckiej izby handlowej Niestorow oraz przewodniczącą najpoważniejszych radzieckich organizacji eksportowych i importowych Berezin, Morozow, Majorow, Skorikow. Basamykin, Arutynow.

Delegacji towarzyszy radca handlowy ambasady polskiej w Moskwie dr Lipowski.



+ W odległości 3 mil od Jaffy 2 brytyjskie samochody wojskowe narzęchały na minę. Wybuch poranił 4 żołnierzy brytyjskich. Jednocześnie samochody zostały zaatakowane strzałami z karabinów maszynowych z sąsiedniego gaju pomarańczowego. Napastnicy zbiegli. Inny samochód wojskowy najechał na minę na lotnisku w pobliżu Tel Awivu. 3 osoby znajdujące się na samochodzie odniosły lekkie rany.

+ Związek zawodowy robotników przemysłu samochodowego w Stanach Zjednoczonych postanowił wystąpić do dyrektora General Motors o podwyżkę płac w wysokości 15 centów na godzinę. Dyrekcja odrzuciła żądania robotników, lecz pertraktacje w tej sprawie trwają.

+ Nowy belgijski minister aprowizacji i importu Moens de Fering przybył do Wielkiej Brytanii. Pobyt jego ma potrwać 5 dni. Przeprowadzi on rozmowy w sprawach aprowizacyjnych z brytyjskim ministrem aprowizacji Strachey. De Fering zamierza pertraktować także z brytyjskimi władzami morskimi w celu otrzymania większego tonażu do przewożenia towarów do Belgii.

+ Czechosłowacki minister spraw zagr. Jan Masaryk odpowiadając na interpelacje jednego z członków pryzdyum Słowiańskiego Komitetu w Pradze w sprawie rozwiązania problemu Serbów łużyckich, oświadczył, że rząd czechosłowacki interesuje się żywo tym problemem i poświęca mu wiele uwagi. W odpowiedniej chwili Czechosłowacja zamierza wspólnie z Jugosławią i Polską oraz w ścisłej współpracy z rządem radzieckim wystąpić w sprawie Serbów łużyckich i uczynić dla narodu tego wszystko, co będzie możliwe.

+ Wyjechała z Pragi do Londynu na zaproszenie parlamentu brytyjskiego delegacja czechosłowackiego zgrupowania narodowego z przewoźniczący pościm Dawidem na czele.

+ Prezydent Czechosłowacji dr Benesz przyjął na audiencji bawiącego obecnie w Czechosłowacji generalnego dyrektora UNRRA — Lovella Rooksa, dziękując mu za pomoc, jaką organizacja ta udzieliła Czechosłowacji w latach powojennych.

Przebiegły Franz

B. hitlerowski burmistrz, Wiednia Franz Richter umknął dozorcom wazennym podczas pracy na ulicy.

Bardzo kiepsko pilnowany Richter nura dał do bramy. Łatwiej „urwać się” z ulicy, niż — powiedzmy — z szubienicy.

Generalna debata nad budżetem

na 4-ej sesji plenarnej MRN w Łodzi

Na wstępie 4-go plenarnego posiedzenia MRN odbyła się uroczystość zaprzysiężenia nowego radnego, Juliusza Żuławskiego, przedstawiciela Zw. Zaw. Literatów.

Przewodniczący Andrzejak poświęcił krótkie przemówienie pamięci gen. Karola Świerczewskiego, które Rada wysłuchała stojąc. Na zakończenie prez. Andrzejak postawił wniosek o przemianowanie ul. Radwańskiej na ul. Gen. Karola Świerczewskiego. Wniosek przyjęto przez akklamację.

Następnie uchwalono wniosek nagły treści następującej: „MRN postanawia, że na terenie Wielkiej Łodzi obowiązują świadczenia na rzecz powodźian wg: norm ustalonych przez Centralny Komitet Pomocy Powodźianom, czyli w wysokości 1/4 kwoty wpłaconej na Daninę Narodową”.

Z kolei odczytane zostało pismo PSL w sprawie wycofania z Rady ob. Kubicza. Na jego miejsce PSL zaproponowało ob. Pawlikowskiego. MRN odrzuciła wniosek PSL, przez co stronnictwo to straciło piąty mandat.

Radny Kaczmarek (S.D.) zreferował sprawę wydzierżawienia Ministerstwu Przemysłu budynków miejskich przy ul. Przechowskiej 46 — 56.

Uchwalono również pewne zmiany w podatkach komunalnych od psów, szylców i plakatów oraz w opłatach za rejestrację rowerów i motorowerów. To ostatnie ustalono na 140 zł.

Jako główny punkt porządku dziennego przewidziany był referat komisji finansowo-budżetowej MRN o preliminarzu budżetowym Zarządu Miejskiego. Głos zabrał sprawozdawca generalny komisji, radny Szubert (PPR). Referent scharakteryzował pewne zmiany w życiu gminy miejskiej Łodzi, które musiały wycisnąć piętno na jej planie finansowym.

Komisja finansowo-budżetowa dokonała w preliminarzu znacznych poprawek, podnosząc kwotę wydatków w budżecie zwyczajnym z sumy 840 milionów zł. Na zwiększenie wydatków wpłynął szereg postulatów, jak ekwiwalent pieniężny dla pracowników Zarządu Miejskiego w związku ze skasowaniem kartek żywnościowych, zwiększenie sum na dożywianie, naprawę dróg, szpitale, zakłady opiekuńcze, Straż Pożarną i Straż Miejską.

W wyniku tego preliminowany deficyt Zarządu Miejskiego wzrósł z sumy 189 milionów zł na 386 milionów.

Po stronie dochodów wzrosły sumy preliminowane w pozycji przedsiębiorstw miejskich, opłat administracyjnych, tagowisk itp. Pozycja subwencji i dotacji wzrosła z 262 milionów na 467,5 miliona.

Radny Szubert stwierdził, że Zarząd Miejski pracować będzie w roku bież. w ciężkich warunkach i nazwał referowany plan finansowy „preliminarem skromnych za-

Harcerze łódzcy rozdają dary powodźianom

Powiat sochaczewski krajem grozy i nieszczęścia — 12 ton żywności to tylko kropla w morzu

Już o godz. 6.30 rano na dziedzińcu „Domu Harcerza” panował ożywiony ruch. Chłopcy rozpoczynają ładowanie pierwszych samochodów żywnością, odzieżą i przedmiotami domowego użytku, przeznaczonymi dla powodźian. Ładowanie trwa do 12-ej. Młodemu harcerzykowi omiłowają już ręce od ciężkich worów maki, kaszy i grochu, skrzyń z konserwami, tobołów z paletami, ubraniami i bielizną. Pracują jednak nieustraszenie, wiedząc, że czeka na nich kilka tysięcy ofiar powodzi.

Wreszcie kawalkada 6 wylądowanych po brzegi ciężarówek z siedzącymi na wierzchu harcerzami, rusza w drogę. O 17-ej jesteśmy w Sochaczewie.

Następnego dnia o 5-ej rano transport rusza w dalszą drogę, zabierając ze sobą przewodnika w osobie urzędniczej starostwa i dodatkowe 2 samochody wojskowe z żywnością.

Jedziemy przez Warszawę w kierunku Modlina. Nie dojeżdżając jednak doń skręcamy w lewo, aby po kilku minutach znaleźć się już na terenach objętych powodziami.

Przed nami rozciąga się formalna pustynia — jak okiem sięgnąć widać powalone drzewa, resztki zagrod wieśniaczych i zupełnie puste pola. Gdzieś niedaleko widać jeszcze tafle wody.

Jazda staje się nadzwyczaj ciężka. Trzeba omijać podmitye odcinki drogi, gdzie woda porobiła wyrwy kilkunietrowej głębokości, trzeba przeprować się przez wode lub zaspy naniesionej piasku rzecznej. W pewnej chwili 2 ciężko wylądowane samochody wpadają aż po osie w podmity, i grząski teren i dopiero po ciężkiej pracy harcerzy i szoferów udaje się wyciągnąć je przy pomocy innych wozów.

Nareszcie dojeżdżamy do celu. Jest to wieś Leoncin, gm. Głusk.

Po porozumieniu się z przybyłym tam również delegatem rządu mjr. Sławińskim i z gminą, harcerze przystępują natychmiast do podziału. Obok wyczujucej nazwiska poszkodowanych staje sołtys wraz z czterema wybranymi gospodarzami z danej wsi, którzy określają stopień strat, w zależności od czego harcerze rozdają odzież i bieliznę.

Chłopi chwaliли sprawiedliwy i słusny podział darów, zaś pochodzący ze wsi nieobjętych tym razem podziałem ze łzami w oczach błagali choć o jedną marynarkę lub buty. Niestety trzema samochodami odzież nie można obdzielić całej gminy.

W ocaltach chałupach widać straszna nędzę. Ludzie w łachmanach, głodni i niejednokrotnie żywiący się napół gnilymi kartoflami. Wszystko, to, co się tu zwozi, to kropla w morzu przy tym ogromie nędzy i nieszczęścia.

Pokazują mi 15-16-letniego chłopca, który spadł z dachu przewracającego się domu i, płynąc na jakiejś belce, patrzył na toczących rodziców i rodzeństwo. Takich tragedii było tam wiele. W Leoncinie cała ludność

mierzeń”, życząc władzom miejskim jego jak najpełniejszej realizacji.

Po krótkiej przerwie rozpoczęła się debata generalna nad budżetem, w której zabierali głos przedstawiciele PPR, PPS, Bundu, Wo-

jewództkiego Komitetu Żydowskiego i SD. Wszystkie frakcje wyraziły pozytywny stosunek do zamierzeń budżetowych, zastrzegając sobie prawo wniesienia pewnych zmian w II-im i III-im czytaniu.

Dalszy ciąg debaty dzisiaj o godz. 17-ej. (o)

schowała się na dachu i wieży kościoła oraz na leżącym na wznórku cmentarzu kościelnym.

Od towarzyszącej nam urzędniczej starostwa p. Aslanowicz dowiadujemy się szeregu danych o szalejącym tam żywiole. Powódź rozpoczęła się w nocy z 19 na 20 marca. W powiecie sochaczewskim zalanych zostało 76 gromad o łącznej powierzchni 22.300 ha. Woda napływała z tak gwałtowną szybkością, że ludzie nie byli w stanie nic uratować. Poziom wody dochodził do 4 m. Na terenie jednego tylko powiatu poszkodowanych zostało ponad 13.000 ludzi, 20 osób straciło życie. Wodą zabrała 350 budynków, zatonoło 600 sztuk bydła, 250 koni. Woda zerwała 15 km wału

wiślanego oraz uszkodziła 23 km, na naprawę czego potrzeba 125 milionów złotych.

Woda zaczęła opadać dopiero około 4—5 kwietnia. Poszkodowanym zajął się rząd, który będzie ich przesiedlał na Ziemię Odzyskaną w okolicy Olsztyna. Tam otrzymają budynki, konie, krowy i pomoc pieniężną na zagospodarowanie.

Harcerze powrócili do Łodzi zmęczeni — dumni jednak i zadowoleni z dokonanej pracy.

W ten sposób odszedł już drugi transport harcerski dla powodźian. Harcerze, przy współudziale innych organizacji młodzieżowych, zebrali i przetransportowali 12 ton żywności w workach, 6000 puszek konserw, 1.150 sztuk naczyń kuchennych, 7.000 ampulek z pastylkami do odkażania wody oraz 13.000 sztuk odzieży i bielizny. (B. J.)

Opieka nad dziećmi i szkolenie matek

Nowoczesne placówki opiekuńcze powstają w woj. łódzkim

W najbliższych dniach zostaną otwarte w województwie łódzkim trzy nowoczesne domy opiekuńcze dla samotnych matek z dziećmi, od dotychczasowych zakładów opiekuńczych będą się różniły, że zostaną w nich pomieszczone matki wraz z dziećmi, przy czym matki będą szkolone fachowo.

Pierwszy taki dom na terenie woj. łódzkiego został zorganizowany we wrześniu ub. r. w Kolumnie. Ulokowane w nim kobiety z dziećmi uczą się krawiectwa, wyrobę torebek, bamboszy i zabawek. Wyroby idą na pokrycie zapotrzebowania przemysłu oraz sprzedawane są na wolnym rynku.

Obecnie powstają nowe zakłady tego rodzaju w resztówce po majątku Franciszków w pow. kutnowskim, w resztówce po majątku Żerań — pow. skierniewicki oraz w Pabianicach. Matki ulokowane w Franciszkowie będą szkolone na piastunki żłobkowe, których dotkliwy brak odczuwa się coraz bardziej w miarę powstawania nowych żłobków. W Żeranu będą się uczyły gospodarstwa domowego i hodowli jedwabników, a w okresie zimowym trykotarstwa, w Pabianicach zaś — ogrodnictwa i pielęgnacji dzieci. (b.)

Kiedy „ujawni się” właściciel milionowego losu

Warszawiaci wygrają w Łodzi

W dziewiątym dniu ciągnięcia loterii państwowej padła główna wygrana w wysokości 1.000.000 zł na los Nr 67981.

Szczęśliwym wybrańcą fortuny są tym razem łodzianie. Milionowy los, zakupiony został w kolekturze J. Pachol, przy ul. Piotrkowskiej 51.

Firma zawiadomiła właścicieli „Cwiartek” natychmiast po otrzymaniu informacji z Monopoliu. Zdyszani i podnieceni przybiegli trzej posiadacze cwiartek aby sprawdzić tę „nieprawdopodobną” wiadomość. Nie zgłosili się natomiast dotychczas jeden z nich p. M. Poza nazwiskiem którego bez zgody właściciela nie możemy ujawniać, nie znane nam są żadne szczegóły dotyczące jego osoby. Nie wiadomo także, czemu mimo zawiadomienia nie zjawił się dotychczas tak bogaty iż wygrana 200.000 zł nie zrobiła na nim żadnego wrażenia?

Natomiast żywo zareagowali na wiadomość o swej szansie właściciele pozostałych cwiartek.

P. R. J., pracownik fabryki północniejszej zapewniliśmy właścicieli kolektury, iż od chwili, gdy dowiedział się o swej wygranej „nie może spać

ani jeść” z podniecenia i ustawicznie pilnuje losu w obawie, aby nie znikł mu niespodzianie z szuflady.

P. R. J. pochodzi z Warszawy. W powstaniu stracił całe swoje mienie i obecnie wygrana jest dla niego prawdziwym losem na loterii. Również z Warszawy pochodzi dwaj inni wybrańcy fortuny, P. S. M., otrzymał swą cwiartkę losu w prezencie imiennym od kolegi biurowego.

„Ofiarując mi ten los, życzył mi miliona i... wyzyczył” — powtarza zdumiony szczęśliwym trafem p. S. M. Do kolektury przybył wraz z ofiarodawcą. Upewniwszy się o

Na licznik nie jadę!

Z prawdziwym zadowoleniem powitałam taksówki na ulicach Łodzi. Była to dla mnie także oznaka normalizacji życia codziennego, powrotu do dawnych, miłych przyzwyczajeń. Nareszcie nie będzie trzeba wybierać się na dworzec na godzinę przed odjazdem pociągu. Kilkanaście minut wystarczy.

Tak sobie myślałam do niedawna. Teraz już nie. Bo oto przed kilku dniami chciałam skorzystać z ulubionego środka lokomocji. Spieszyłam się właśnie do pociągu. Akurat „pod rękę” nawinęła się zgrabna, błyszcząca taksówka.

— Jedziemy, Dworzec Kaliski — rzuciłam, otwierając drzwiczki.

Zapędy me pohamował, dobywający się z głębokiego wozu flegmatyczny głos szofera:

— Dobrze, ale na licznik nie jadę.

Nie zrozumiałam w pierwszej chwili. — Jakto nie na licznik, a więc... — Tylko na ryczałt. Dwa górale i możemy jechać —

Zdębiałam. Przecież znajomi warszawiaacy mówili, że dość długi kurs kosztuje w Warszawie 300 — 400 zł. No i w Warszawie jeździ się na licznik. Wprawdzie do „wybitej” sumy dolicza się sporo, gdyż liczniki nie są jeszcze dostosowane do ostatniej taksy, ale przynajmniej jest jakiś sprawdzian i podstawa do obliczeń.

U nas inaczej. A dlaczego?

I kto ma bezpośredni nadzór nad panami szoferami? Po harcach na jeźdni i chodnikach, rozpoczynają się na postojach „harce” licznikowe, a raczej bezlicznikowe.

Ha-Ka.

List do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze. W związku z pomieszczoną w numerze 111 „Gazety Ludowej” odczerzającą notatką p.t. „Pokrzywdzony”, komunikuję, że sprawę o zniesławienie skierowałem do sądu państwowego.

Łączę wyrazy poważania,

Janusz Minkiewicz.

Łódź, 24.4. 1947 r.

NA POWODZIAN

Do Redakcji „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO”

wpłacono już

1.334.836 złotych

Kiedy wpłynie twoja ofiara?

Akademicy w dniach 1 i 3 maja

Dnia 22 b. m. odbyło się w sali AZWM „Życie”, ul. Piotrkowska 48, zebranie przedstawicieli stowarzyszeń akademickich ośrodka łódzkiego, w sprawie obchodu święta 1-go i 3-go maja.

Ukonstytuował się Akademicki Komitet Obchodu 1 i 3 maja. W skład Komitetu wchodzi przedstawiciele: ZNMS, AZWM „Życie”, ZMW „Wici”, Bratniej Pomocy S. U. Ł., B. P. St., WSGW, P. W. S. T., P. W. S. P., Konserwatorium, oraz następujących kół naukowych z Uniwersytetu: Medyków, Prawników i Ekonomistów, Polonistów,

Chemików, z Politechniki Łódzkiej: Mechaników i Elektryków oraz przedst. Międzyuczelnianej Spółdzielni „Unia Akademicka”.

Komitet organizuje akademie 1 i 3 majową oraz udział studentów łódzkich w pochodzie 1-majowym.

Ciałem wykonawczym Komitetu jest 7-osobowe Prezydium, które urzęduje codziennie w godz. 13—15 w lokalu AZWM „Życie”, ul. Piotrkowska 48.

Prezydium wzywa wszystkie pozostałe stowarzyszenia akademickie w Łodzi do przystąpienia do Komitetu.

PATRZĘ
WIDZIEĆ
WIEDZIEĆ

interesujący artykuł
prof. LUDWIKI FLECKA
w 2 numerze
MIESIĘCZNIKA

„PROBLEMY”
(K. 548)

Do komisji amnestyjnych

Komunikat Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego

W związku z tym, że 25.4.47 r. następuje termin ujawnienia się Komisji Amnestyjne przy Urzędach Bezpieczeństwa Publicznego urzędować będą dnia 25 bm. bez przerwy, aż do całkowitego załatwienia formalności dla osób, które w dniu tym zgłoszą się. Gdyby jednak nie zdążyły przedawnić wszystkich formalności dla ujawniających się, Komisje Am-

nestyjne zobowiązane są przyjąć w dniu 25 kwietnia br. zgłoszenia zarówno indywidualne jak i zbiorowe od pragnącego ujawnić się, z tym, że formalności techniczne jak: przyjęcie broni, radioaparatury, oraz wydawanie zaświadczeń o skorzystaniu z amnestii dokonywane będą w ciągu następnych 3-ech dni po 25.4.47 r.

Deficyt Łodzi na rok 1947

— 386 milionów zł — większy niż przewidywano

W dniu wczorajszym rozpoczęła się sesja budżetowa Miejskiej Rady Narodowej — jest więc okazja by wrócić do omawianego już na łamach „Dziennika Łódzkiego” tematu, tym bardziej, że w budżecie dużo się zmieniło. Został on skorygowany, ale widmo deficytu nie zostało zażegnane. Pierwotnie sprawa wyglądała w następujący sposób: W budżecie administracyjnym przewidziano dochody w wysokości 651.000.000, którym przeciwstawiano 840 milionów wydatków, tzn., że pierwsza redakcja budżetu przewidywała deficyt gospodarki miejskiej na rok 1947 w wysokości 189.000.000 zł.

Po korektach preliminarza przedłożono MRN preliminarz administracyjny, przewidujący 1098 milionów zł wydatków — o 258 milionów zł więcej niż w pierwszym projekcie.

Co spowodowało tę podwyżkę? Otóż przy ułożeniu preliminarza nie można było przewidzieć że w roku 1947 potrzeba 100 milio-

nów zł na wyrównanie piętne zamiast deputatów żywnościowych dla pracowników miejskich. Oprócz tego: Ministerstwo Apropriacji odmówiło ekwiwalentu stołkowemu, który obciąża budżet miasta dodatkowymi 31 milionami zł, a 105 milionów zł idzie na podwyżkę uposażeń pracowników administracyjnych miasta, którzy w porównaniu z poprzednim okresem otrzymują obecnie przeciętnie 30 proc. wyższe pensje.

Zestawienie budżetowe uległo zmianie, nie tylko na stronie wydatków, lecz też na stronie dochodów, a mianowicie: Całość dochodów zwyczajnych eliminuje się teraz na 712 milionów zł tzn. o 61 milionów więcej. Poprawki te, dokonane przez Komisję Budżetową MRN uwzględniają na stronie dochodowej zwiększone wpływy z podatków (korekta jest oparta na praktyce z I-go kwartału 1947 — przecież 1/4 okresu, na który się eliminuje, już upłynęła), a mianowicie: z podatku lokalowego (o 4 miliony więcej), widowskiego (o 12 milionów więcej), grunтового (12 milionów), z kart rejestracyjnych (5 i pół miliona). Oprócz tego wejdzie wkrótce w życie statut nowego podatku od napojów gazowych i wód mineralnych, który w roku 1947 przyniesie miastu około 7 i pół miliona zł. Kwota, pierwotnie wstawiona jako wpływ podatku od lokali, obniża się o 15 milionów.

Przelewy przedsiębiorstw komu-

nalnych będą wyższe niż przewidziano w pierwszym projekcie budżetu. Gazownia da o 2,7 milionów więcej, rzeźnia o 2,15, hotele o 11,5, zakłady przemysłowe miasta o 5 milionów więcej.

Niedobór budżetu administracyjnego na rok 1947 wyniesie mimo wszystko 386 milionów zł i będzie wyrównany przede wszystkim przez „Fundusz Komunalny”, który jak się dowiadujemy, podwyższy dotacje dla m. Łodzi.

Nieco gorzej przedstawia się sprawa uzyskania środków na inwestycje, przewidziane w budżecie nadzwyczajnym. Ponieważ Polski Bank Komunalny nie wyasygnuje tych sum, na które początkowo liczone w preliminarzu, lecz znacznie mniej, w budżecie naszego

miasta brakuje środków na niezbędne inwestycje. Tak np. Gazownia nie otrzyma 34 milionów lecz tylko 3, kanalizacja i wodociągi zamiast 50 milionów — 8 milionów, rzeźnia miejska zamiast 24 milionów — nic. Na Kolej Elektryczną Łódzką w pierwszej redakcji budżetu nic nie przewidziano, teraz otrzyma ona z pożyczek, udzielonych przez Polski Bank Komun. 7 milionów zł.

Korekta przeprowadzona w rubryce „wydatki nadzwyczajne” obniża tę pozycję o 55 milionów zł i wykazuje 255 milionów zł zamiast poprzednich 310 milionów zł. Znaczną część inwestycji pokrywają kredyty Polskiego Banku Kom. i pożyczki z innych źródeł — jakich, jeszcze nie wiadomo.

(LB)



„Ordnung muss sein“

Szedłem właśnie ulicą Klińskiego, jedną z tych niekiedy, których do tąd nie dotknęło tak modne i nagminne obecnie przemianowywanie ulic, usłyszałem nagłe zgleik.

Jako że posiadam t. zw. żyłkę dziennikarską, puściłem się biegiem w kierunku gwaru, wesząc jakąś grubszą sensację. Może samochód wpadł na tramwaj, może złapał zio-dziaja, a może... (serce skacze z podniecenia tak wysoko), może znalazłono jakąś głowę bez tułowia lub odwrotnie?...

Okazało się, że to tylko... uzbrojony tramwajarz straszył niezsubordynowanych pasażerów.

Porządek musi być! To trudno. Może tylko ten karabin... nie bardzo potrzebny. Dostyc nas już tymi „kijami” straszono.

I jakby dla podkreślenia analogii tramwajarz ten miał zieloną opaskę z napisem: „Strassenbahn“.

Wystawa

Jeszcze kilka dni dzieli nas od maja.

A na maj obiecało nam Zgromadzenie Kupców m. Łodzi wielką lampanię, mającą na celu podniesienie estetyki naszych łódzkich wystaw sklepowych.

Ale już teraz, nie czekając na zapowiadane kursy i konkursy, trzeba by zrobić porządek ze sklepem przy ulicy Legionów nr 1.

Proszę obejrzeć tylko wystawę. Jakies guziki, grzebień... Zresztą nie o to chodzi. Na wystawie pokazuje się to, czym sklep handluje. Ale czy szyby witrynowe muszą być brudne, czy wszędzie muszą leżeć grube warstwy kurzu i czy wystawionych artykułów nie można by jakos możliwie użyć?



Smoki... karły... lalki... historia igły... Koty palą fajki... tańczące widły... Powiem Wam w sekrecie: „SWIERSZCZYK” nowy dziedziel! Powiem Wam w sekrecie: — Do nabycia? — wszędzie. OENA zł. 10. (K. 354)

Chłop — wynalazcą Pług Białkowski

Pewnego rodzaju sensację w sferach rolniczych wywołał nowy typ pługa skonstruowany przez rolnika Józefa Białowskiego, zamieszkałego w Szklanej Górze pod Gdańskiem. Pług Białowski waży o połowę mniej niż pług zwykły, jest poza tym obracalny i rozrzuca glebę dwuskłobowo. Daje wskutek tego dużą oszczędność czasu i pracy. Po ulepszeniu przy produkcji seryinej w fabryce pług Białowski może kosztować 2000 zł., gdy pług zwykły kosztuje 3000 zł. Min. Dab - Kociol przyznał Białowskiemu zapomogę, jako nagrodę i zachętę do dalszych prac.

Ofiary na powodzian Za pośrednictwem Redakcji „Dziennika Łódzkiego” złożyli:

- 1) Bałtyckie Tow. Kontrolne, Łódź, Piotrkowska 143, zł 10.000.
- 2) Pracownicy fmy „Wisokoza” zł 9.950.
- 3) XXII Państw. Gimnazjum i Liceum w Łodzi zł 2.400.
- 4) Dzieci IV kl. Szk. Powsz. Nr 59, ul. Żeromskiego Nr 68 zł 260.
- 5) Komitet Domowy ul. Narutowicza 25 zł 800.
- 6) XIII Państw. Lic. i Gimnazjum Koedukac. zł 1.800.
- 7) Baza Remontowa K. B. W. zł 500.
- 8) Zjedn. Przemysłu młyńsko-piekarnianego zł 5.800.
- 9) Mechaniczna farbiarnia ul. Zełigowskiego 35/37 zł 1.725.
- 10) Szkoła Powszechna Nr 44, ul. 11 Listopada 27 zł 552.
- 11) Chorzy oddziału męskiego Szpitala OO. Bonifratów zł 1625.—
- 12) Pracownicy Dyr. Przem. Miejskow. w Łódz. Zjedn. Włók. Fabr. Nr 26, Piotrkowska 177, zł. 1050.—
- 13) Szkoła Powszechna w Dzierżaniu, gm. Łuśmierz, pow. łódzki zł 1526.—
- 14) Wydział Przemysłowy Łódź. zł 300.—

Przemysł państwowy finansowany przez Bank Narodowy

W zakres kompetencji Banku Narodowego wchodziło dotychczas kontrolowanie i finansowanie przemysłu włókienniczego, metalurgicznego i węglowego. Ostatnio również jeszcze przemysł energetyczny, paliw płynnych i cukrownictwo. Prawdopodobnie z dniem 1 lipca Bank Narodowy przejmie także przemysł papierniczy i skórzany i tym samym cały przemysł państwo-

wy podlegałby kontroli i finansowaniu Banku Narodowego. Mimo rozszerzenia kompetencji Banku nie przewiduje się zmian personalnych. Przeciwnie, dyrekcja Banku zgodnie z ogólną tendencją o graniczą raczej personel. Ostatnio przeprowadzone zostały pewne redukcje, konieczne ze względów oszczędnościowych.

TADEUSZ DOŁĘGA-MOSTOWICZ

Kariera Nikodema Dyzmy

32

— I co dalej? — zapytał Nikodem, któremu ta historia ogromnie się podobała.

— A no nic — odparł pułkownik — tylko Ulanicki stał się najpopularniejszą osobą w Krynicy.

Sala restauracyjna pełna już gości. Między białymi stolikami pośpiesznie migają czarne fraki kelnerów, orkiestra grała jakieś namiętne tango.

Kończyli już kolację, gdy przyszedł Ulanicki.

Był to człowiek ogromnego wzrostu, z twarzą przypominającą tarczę, do której przyklejono ogórek potężnych rozmiarów i cztery wiechcie czarnego, jak smoła, włosów. Wąsy i brwi, niezwykle bujne nie ustawały w ruchu, w przeciwieństwie do oczu, małych, zapadniętych i — zdawało się — wpatrzonych w jakiś daleki punkt w przestrzeni.

Gdy usiadł, Nikodem, nieco już podniecony alkoholem, rzekł:

— Pan pułkownik opowiadał nam ten pański kawał w Krynicy. Pierwsza klasa! Dobrze pan tego faceta usadził.

Wiechcie na twarzy poruszyły się gwałtownie:

— Co tam! Przecie panu lepiej się udało. Przecie to pan tego cymbała Terkowskiego objechał?

— On, on, — potwierdził Wareda — morowy gość. Czuję, że się zaprzyjaźnicie. Wasze zdrowie.

Pili tego. Gdy grubo po północy przeszli na pierwsze piętro do dancingu i kazali dać sobie szampana, mocno już mieli w czubach. Przy stoliku znalazły się uroczepanki. Jazz grał zachęcająco i Dyzma, zaprosiwszy

jedną z dam, puścił się w płasy. Reszta towarzystwa przyglądała się mu z uznaniem, a gdy usiadł, jednogłośnie stwierdzono, że doskonały kompan i że możeby tak wypić bruderschaft? Wobec braku sprzeciwu z którejkolwiek strony dokonano tego aktu przy dźwiękach „Sto lat, sto lat“... które musiała zagrać orkiestra na żądanie pułkownika Waredy.

Jasno już było na dworze, gdy czterej panowie zajęli miejsca w samochodzie Kunickiego. Uchwalono odwiedzenie pułkownika do Konstancina. Po przyjeździe na miejsce, szofer obudził swoich pasażerów. Szumski czule pożegnał się z Dyzmą, gdyż nie chciało mu się wracać do Warszawy.

— Prześlę się tu u Wacka, pa, Nikodemciu, pa... Ulanickiego odwiedził Dyzma na Kolonję Staszica, sam zaś wrócił do hotelu.

Kładąc się do łóżka, próbował zrobić retrospektywny przegląd zdarzeń ubiegłej nocy, lecz szum w głowie i dokuczliwa czkawka zmęczyły go wreszcie tak, że machnął na wszystko ręką.

Obudził się z bólem głowy dobrze po południu. Teraz dopiero spostrzegł, że spał w ubraniu, wskutek czego przypominało ono teraz wygniecioną szmatę. Zły był na siebie, chociaż zdawał sobie sprawę, że wczorajsza pijatyka z pułkownikiem i z dwoma dygnitarzami przyda się mu o tyle, że będzie miał łatwiejszy wstęp do ministra.

Przypomniał, że musi być na obiedzie u pani Przełęskiej. Trzeba było dać garnitur do odprasowania.

Do Kunickiego wysłał depeszę, zawiadamiającą, że wskutek nieobecności w Warszawie ministra, będzie zmuszony pobyt swój w stolicy przedłużyć.

Do pani Przełęskiej pojechał samochodem. Okna mieszkania wychodzą na ulicę i być może, ktoś zobaczy jego auto, to zaś doda mu sztyku.

Właściwie mówiąc, nie wiedział o czym ma mówić z ciotką Ponimirskiego i z tym jakimś Krzepickim, a zwłaszcza nie widział celu tej rozmowy. Jeżeli zgodził

się przyjąć, to jedynie przez ciekawość i ponieważ dla atrakcyjności samej wizyty w wielkopańskim domu.

Już od progu zauważył, że dom ten za pierwszym razem oglądał w nienormalnych warunkach. Dziś było to poważne, pełne ciszy, dostojności i ładnego mieszkanie. Wprawdzie nie wytrzymywało ono porównania z pałacem koborowskim, ale miało w sobie coś nieuchwytnego, co Dyzmie jeszcze bardziej imponowało.

Lokaj otworzył drzwi do salonu, a po dłuższej chwili weszła tam pani Forebska, która wyglądała dziś na całokowitą damę; za nią wszedł mężczyzna lat około trzydziestu pięciu.

— Pan Krzepicki — pan Dyzma — przedstawiła pani Przełęska.

Krzepicki przywitał się szarmancko. Jego przesadnie rozrzucone ruchy, uderzająca swoboda w obejściu i nosowe brzmienie głosu nie podobały się Nikodemowi z miejsca, chociaż przyznać musiał w duchu, że jest on przystojny, a może nawet znacznie ładniejszy od sekretarza sądu w Łyskowie, pana Jurczaka, który był na cały powiat znanym pogromcą serc niewieścich.

— Niezmiernie cieszę się, że mam zaszczyt poznać szanownego pana, o którym tyle miałem szczęścia słyszeć — rzekł Krzepicki, siadając i wysoko podciągając nogawkę.

Dyzma postanowił mieć się na baczności przed tym człowiekiem, który od razu wydał mu się przebiegłym i nieuczciwym. To też odparł wymijająco:

— Ludzie, jak ludzie, zawsze coś mówią.

— Pan wybaczy — odezwała się pani Przełęska, — ale właśnie dopiero od pana Krzepickiego dowiedziałam się, że pan jest tak wybitnym politykiem. Przyznaję się ze wstydem, że my, kobiety, w sprawach politycznych jesteśmy ignorantkami.

— O, nie przesadzajmy — zaprzeczył Krzepicki i podciągnął drugą nogawkę.

D. c. n.

Osiem do sześciu

Wycieczka turystyczna czy mistrzostwa Europy?

Przed kilku dniami podaliśmy wiadomość dotyczącą wyjazdu bokserów polskich na mistrzostwa Europy do Dublinu. PZB zamierza wysłać do Szkocji 8 zawodników i 6 kierowników.

W poprzednim naszym artykule zwracaliśmy uwagę na nieproporcjonalny stosunek ilości zawodników do kierownictwa wyprawy. Stosunek ten przedstawia się jak osiem do sześciu. Czyli na jednego boksera wypadło dokładnie 75 proc. kierownictwa.

Nasuwają się pytania, czy czasami nie jest to za dużo. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że dwaj zawodnicy w dwóch ostatnich wagach nie będą chyba potrzebowali specjalnej opieki, to wypadnie nam na jednego boksera jeden kierownik.

Czy czasami PZB nie przekroczył miarę? Z tylu osób w takim razie składać się musi kierownictwo przy wyjeździe drużyny piłkarskiej, wówczas gdy zawodników jest dwa razy tyle co bokserów?

Ale nie tylko bokserzy starają się otoczyć jak najliczniejszą kadrami opiekunów, bo i w grach sportowych mamy podobny wypadek. Na mistrzostwa piłki koszykowej do Pragi razem z naszymi graczami wybiera się cała gromada dygnitarzy sportowych. Dla dziennikarzy sportowych nie ma dewiz, ani paszportów zagranicznych, ale dla panów kierowników i sędziów droga do wyjazdu za granicę jest utrudniana.

Naszym zdaniem w tej sprawie powinniśmy bezwzględnie zabrać głos PUFW i PW. Nie chcemy bynajmniej nikomu osobiście stawiać na przeszkodzie do zwiedzenia Pragi, czy Dublina, ale takich osoby te jadą przywatnie, a wówczas nikt do nich nie będzie miał najmniejszej pretensji. Nie wiemy, jakie rozrachunki są między PZB a tymi 6 panami, pakującymi walizki do Dublina, ale jeżeli za wyjątkiem p. Sztanama i p. Bielewiczę ktoś jeszcze ma jechać, że się tak wyrażymy „honorowo”, to pozwalamy sobie na tym miejscu zaprotestować.

LKS II - ZKK II

Jako przedmecz spotkania ZKK „Radomiak” odbędzie się spotkanie towarzyskie LKS II — ZKK II. Mecz odbędzie się na boisku „Zjednoczonych”.

LKS II wystąpi w następującym składzie: Makutyłowicz, Grochowski, Durka, Kędziński, Adamczak, Kuźmiński, Rakowiecki, Koczewski, Wosiński, Kałan i Dobasiński.

Makutyłowicz rozegra więc swój pierwszy mecz w barwach LKS na zawodach towarzyskich. Odparzył on sobie nogi, grając na treningu w zbyt ciasnych butach i dlatego musi przejść pewien okres rekonwalescencji.

Mecz piłkarski Artysci - Prasa

Istnieje projekt zorganizowania meczu propagandowego między artystami a przedstawicielami prasy. Spotkanie to ma się odbyć 22 maja na boisku LKS.

Dochód z meczu przeznaczony ma być na powodział.

Mandaty w państwowych związkach sportowych są nie po to, żeby ułatwić sobie możliwość wyechania za granicę. Wiemy aż nadto dobrze że przyjemność ta jest bardzo kosztowna i nie widzimy absolutnie żadnej potrzeby, żeby z bokserami naszymi miało jechać aż sześć działaczy sportowych.

PUFW i PW musi wydać w tej sprawie komunikat oficjalny i raz narazie uregulować sprawę wyjazdów działaczy sportowych za granicę.

Dwa mecze piłkarskie Łodzi z Warszawą i Krakowem

Jesteśmy w przededniu dwóch bardzo ciekawych spotkań między-miastowych, jakie czekają piłkarzy Łodzi.

W dniu 3 maja, w dniu PZPN Łódź będzie walczyć z reprezentacją Warszawy, a 15 maja z Krakowem.

Reprezentacja Łodzi na mecz z Warszawą przedstawiać się będzie w następujący sposób: Depczyński (Styczziński), Włodarczyk, Łuc, Gwoździński, Czyżewski, Pegza, Korporowicz, Miller, Hogendorf, Baran, Łuc II, Łącz, Skoczył.

Depczyński w bramce. Na obrońcy Włodarczyk z Łucem są dobrze zgrami. W pomocy można przeprowadzić kombinację między graczami LKS a ZKK. Do wyboru mamy czterech graczy: Parza, Czyżewski, Miller i Korporowicz.

W ataku oczywiście Baran i o bok Hogendorfa, a i dojdzie Łącz, któremu kończy się już okres kary. Dwóch pozostałych, to chyba Łuc II i Skoczył.

Jeżeli zajdą jakieś zmiany, to będą one minimalne.

Po meczu z Warszawą nabadziemy pewne doświadczenie i ewentualnie przed wyjazdem do Krakowa będzie można przeprowadzić pewne zmiany w składzie naszej drużyny.

Oba te mecze budzą ogólne zaciekawienie. Niewątpliwie na meczu w Łodzi i w Krakowie będą delegaci PZPN, którzy zechcą zapoznać się z formą naszych graczy przed ustaleniem składu drużyny reprezentacyjnej na mecz ze Słowacją 6 maja w Łodzi i na mecz wyjazdowe, które czekać będą naszymi piłkarzami w dalszych terminach.

Nie trzeba więc zaznaczać, że ta-

Kolejarze grają na boisku „Zjednoczonych”

Niedzielną mecz piłkarski między ZKK (Łódź) a „Radomiakiem” odbędzie się i tym razem na boisku „Zjednoczonych” ze względu na to, że stadion LKS jest jeszcze w remoncie.

Na boisku LKS pierwszy mecz odbędzie się dopiero 3 maja między Łodzią a Warszawą. Bardzo możliwe że w dniu 1 maja organizatorzy zechcą stadion ten wykorzystywać dla zawodów propagandowych.

Kolejarze na mecz z „Radomiakiem” mają wystąpić w nieco zmienionym składzie. Przede wszystkim pewne zmiany zająć mają w ataku.

Inną całkiem sprawą będzie wystanie czołowych działaczy sportu polskiego na Igrzyska Olimpijskie. Uważamy, że PUFW i PW wspólnie z Komitetem Olimpijskim i Związkiem Związków Sportowych powinien już dzisiaj pomyśleć o tym, żeby ułatwić wyjazd do Londynu naszym działaczom sportowym. Niech zważają, jak wyglądają od strony organizacyjnej największe na świecie zawody sportowe.

Nasi działacze muszą się uczyć, ale raz jeszcze zaznaczymy, że nauka ta nie powinna być połączona z wyjazdami na zawody sportowe i musi być bezwzględnie zachowany jakiś przyzwoity stosunek między wyjeżdżającymi zawodnikami a kierownictwem.

Boks jest sportem nadzwyczaj atrakcyjnym, a mistrzostwa Europy są zawodnikami, które pociągają nie jednego zwolennika tej gałęzi sportu, ale nie znaczy to żeby mieli jechać do Dublina wszyscy nasi czołowi działacze.

Nie wiemy jak dalece posunięta jest sprawa paszportów i dewiz dla bokserów, ale jeżeli nawet w tym wypadku pozostanie ten stosunek „osiem do sześciu”, to niech to będzie po raz ostatni i niech PUFW i PW zechce wszystkie kwestie, dotyczące wyjazdów sportowców naszych za granicę, odpowiednio uregulować.

Kurs na prawo jazdy motocyklowej

Sekcja Motocyklowa DKS organizuje kurs na prawo jazdy motocyklowej, który rozpocznie się 26 kwietnia o godz. 20.

Kurs obejmować będzie następujące wykłady: przepisy o ruchu kołowym, budowa silnika motocyklowego, wiadomości teoretyczne, egzamin wewnętrzny i egzamin przed Komisją Urzędową, który odbędzie się na boisku DKS przy ul. Nawrot 73/75.

Kurs trwać będzie do 10 maja r.b. i wykłady odbywać się będą w godzinach wieczornych w sali Nr 2 Polskiej YMCA przy ul. Moniuszki.

Wykładowcami na kursie będą inż. Borówko i inż. Władziński.

Opłaty za kurs łącznie z egzaminami — zł 2.000 (dwa tysiące) od uczestnika.

Udział w kursie mogą brać motocykliści, członkowie klubów zrzeszonych w Polskim Związku Motocyklowym.

Zapisy wraz z opłatą przyjmują sekretariat Sekcji Motocyklowej DKS ul. Piotrkowska 109 — III piętro (kol. Z. Kufogowski) codziennie, w godzinach od 17—19.

Przed biegiem kolarskim

W niedzielę 27 bm. odbędzie się na szosie pabianickiej pierwszy poważniejszy wyścig kolarski na trasie 100 km. W wyścigu tym zechcą niewątpliwie wziąć udział wszyscy najlepsi zawodnicy klubów łódzkich.

Start i meta wyścigu mieścić się będzie przy Parku Wenecja.

Niedzielną wyścig będzie pierwszym sprawdzianem sił naszych kolarzy przed czekającymi ich zawodami o puchar „Dziennika Łódzkiego”.

Wyścig „Dziennika Łódzkiego” odbędzie się w ostatnią niedzielę maja.

Pamiętamy, że w roku zeszłym wyścig „Dziennika Łódzkiego” zgrupował na starcie elitę kolarzy z całej Polski. Zapewne i w tym roku na starcie biegu „Dziennika Łódzkiego” staną wszyscy najlepsi zawodnicy z Warszawy, Krakowa, Poznania, Śląska i oczywiście z Łodzi.

Czy odbędzie się mecz piłkarski LKS - ZKK

W ubiegłym sezonie piłkarskim spotkania towarzyskie czy też o mistrzostwo okręgu łódzkiego między

LKS a ZKK cieszyły się wielkim powodzeniem.

Te nasze lokalne derby piłkarskie mają już poniekąd swoją tradycję sportową.

Obecnie obie drużyny reprezentują Łódź w walkach o wejście do klasy państwowej.

Ani LKS ani też ZKK nie są specjalnie zainteresowani wynikami w grupach pozostałych. Kluby te zostały, jak wiemy, rozstawione i w walce o wejście do klasy państwowej nie spotykają się z sobą. Nie spotykają się one ze sobą również w meczach o mistrzostwo Łodzi, bo należą obecnie do drużyn „A” klasowych. Mimo wszystko warto byłoby zorganizować w tym sezonie spotkanie towarzyskie między LKS a ZKK.

Pamiętamy, że w roku zeszłym ostatecznie mecz rozegrany między tymi drużynami zakończył się wynikiem remisowym 3:3.

LKS ma swoich zwolenników, ale nie można odmówić i kolejarzom popularności.

W Łodzi powinna powstać rywalizacja i to zdrowa rywalizacja między czołowymi klubami, które rozgrywałyby między sobą od czasu do czasu spotkania towarzyskie na wzór meczów „Wisła” — „Cracovia”, czy też „Polonia” — „Legia”.

W dniu wczorajszym mieliśmy przyjemność rozmawiania koleżno tak z prezesem ZKK, mec. Glińskim, jak też z kierownikiem piłkarzy LKS p. Rutowiczem.

Z rozmów tych możemy wysnuć pewne przypuszczenie, że inicjatywę rozegrania meczu towarzyskiego LKS — ZKK wypłynęła tym razem ze strony mec. Glińskiego i gdzieś w połowie maja będziemy chyba mogli być świadkami interesującego spotkania.

Mecz ten powinien stać na wysokim poziomie sportowym. Chyba w tym roku nie powtórzą się godne pożałowania ekscesy, jakie miały miejsce w roku zeszłym.

Władziński, Czyżewski, Pegza, Korporowicz, Miller, Hogendorf, Baran, Łuc II, Łącz, Skoczył.

Władziński, Czyżewski, Pegza, Korporowicz, Miller, Hogendorf, Baran, Łuc II, Łącz, Skoczył.

Władziński, Czyżewski, Pegza, Korporowicz, Miller, Hogendorf, Baran, Łuc II, Łącz, Skoczył.

Władziński, Czyżewski, Pegza, Korporowicz, Miller, Hogendorf, Baran, Łuc II, Łącz, Skoczył.

Reprezentacja kolejarzy francuskich w Łodzi

Dowiadujemy się, że do Łodzi za witać ma piłkarska drużyna kolejarzy francuskich, która w dn. 26 maja rozegra na stadionie LKS mecz z reprezentacją swoich polskich kolegów.

Istnieje projekt, żeby Francuzi w Polsce, a przede wszystkim w Łodzi

mogli rozegrać jeszcze jedno spotkanie towarzyskie. Decyzja w tej sprawie zapadnie chyba niebawem. Przeciwnikiem Francuzów będzie zapewne LKS.

Skład reprezentacji polskich kolejarzy ustalony zostanie przez Zarząd Główny ZKK z tym, że drużyna opiera się o graczy drużyn kolejarzy, walczących o wejście do klasy państwowej. Najwięcej zawodników dostarczy chyba KKS z Poznania, no i oczywiście ZKK Łódź.

Skład LKS na mecz z PKS (Szczecin)

Drużyna LKS w Szczecinie na mecz z PKS wystąpi w następującym składzie: Styczziński, Włodarczyk, Łuc II, Czyżewski, Karolek, Pegza, Gwoździński, Sidor, Łuc I, Baran i Hogendorf.

Po meczu w Szczecinie LKS będzie grał we Wrocławiu

Piłkarze LKS po meczu w Szczecinie o wejście do klasy państwowej udadzą się bezpośrednio do Wrocławia, by rozegrać tam 29 bm. spotkanie towarzyskie z Palawagiem.

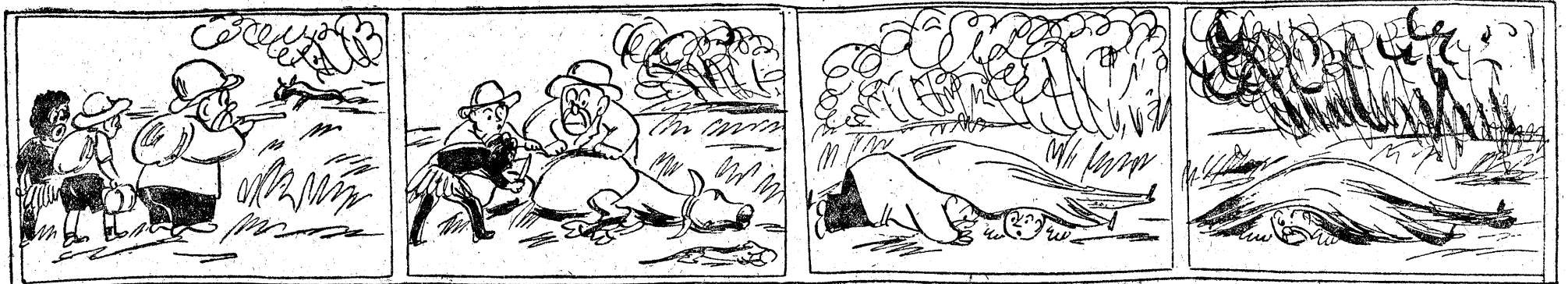
Kierownikiem drużyny będzie p. Rutowicz.

Hietanen drugi w Bostonie

W Bostonie odbył się tradycyjny bieg maratoński na trasie 42,234 km. Startowało 156 biegaczy. Zwycięzył Koreańczyk In-Bak-Su w rekordowym czasie 2:25:38,4.

Drugie miejsce zajął Hietanen (Finlandia).

Czy skóra bawołu uratuje ludzi?



Pożar już nadciąga z dah więc, by życie swe ocalić

Krupka strzela do bawołu, Po czym w trójkę go pospólu

Obdzierają spiesznie z skóry Jej wewnętrzną stroną w górę

Schron zyskują dla trzech osób. Obracają i w ten sposób



PIĄTEK 25 KWIECIEŃ
Dziś Marka Ewangelisty słow. Jaroslawa
Jutro M. B. Dobrej Rady, Marcolina, Spitimir.

1333 Data koronacji Kazimierza Wielkiego na króla polskiego w Gnieźnie.
1595 Umarł w Rzymie poeta włoski XVI w. Torgnato Tawo, autor epopei „Je zolina Wyzwolonca”.
1679 Umarł pisarz polski — Andrzej Mak Symilian Fredro, zwany „Polskim Tacytem”.
1744 Umarł w Upsali astronom Anders Celsius, wynalazca 1000 termometru.
1792 Data powstania „Marsylianki”.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY

- Woj. Urząd Bieżp. — tel. 252-72
Pow. Urząd Bieżp. — tel. 130-01
Kom. Miejsk. M. O. — tel. 253-80
Kom. Pow. M. O. — tel. 185-02
Pogot. Rat. Miejskie — tel. 104-44
Pogot. Rat. Ubezp. — tel. 134-15
Pogot. Lekarskie PCR — tel. 117-11
Straż Pożarna — tel. 8
Biuro numerów — tel. 199-08

DYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy, dyżurują apteki: Cymera (Wółczańska 87), Bojarskiego (Przejazd 19), Unieszowskiego (Dąbrowska 24b), Epsztajna (Piotrkowska 225), Trakowskiej (Brzezińska 56), Pawlukiewicza (Pomorska 12).



TEATR W. P. (Ceglarniana 24) — o godz. 15.00 zamknięte przedstawienie „Krajkowaków i Górali” — Passep-artout nieważne. — O godz. 19.15 arcydzieło Fredry „Słuby panienskie”.

TEATR KAMERALNY DOMU ZOLNIERZA (Przejazd 34) — o godz. 19.15 sztuka amerykańska Williamsa „Szkłana Menażeria”.

TEATR POWSZECHNY TUR (11-go Listopada 21) — o godz. 19.15 „Szczęście Frania” Włodz. Perzyskiego.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” (Piotrkowska 243) — o godz. 19.15 operetka Lehara „Kraina Uśmiechu”.

TEATR „SYRENA” (Traugutta 1) — o godz. 19.30 „Artyści” z piosenkami Go zday i Stepnia. — Gościnne występy A. Dymyzy.

TEATR GONG (ul. Kopernika 16) — o godz. 19.30 — „Choc goło, lecz wesoło”.

DZIECIĘCY TEATR KURIER RPTD (ul. Nawrot 27, Dom Kultury Milicjanta) o godz. 9 lub 11-ej widowiska zamknięte dla szkół. „Historia cała o niebieskich migdałach”.

TEATR MŁODZIEŻOWY I DZIECIĘCY „SZAROTKA” w Teatrze Nowym ul. Kopernika 16. — Widowisko J. Warneckiego „Drogoceenny naszyjnik” w niedziele i święta o godz. 12.15.

ŁÓDZKI TEATR ROBOTNICZY — Łódź, ul. Poludniowa 11. — o godz. 19.00 „Od przysiędki do Hotuba”. „Pije Kuba do Jakuba” i „Wojskowa kura cja”.



- ADRIA — „Synowie”
BAJKA — „Korsarze północy”
BAŁTYK — „Eskapada”
GDYNIA — „Wyspa Skarbow”
HEL — „Rywał Jego Królewskiej Mości”
MUZA — „Siedmiu śmiechów”
POLONIA — „Dusze nieujarzmione”
PRZEDWIOSNIE — „Jesse James”
ROBOTNIK — „Niezapomniana melodia”
ROMA — „Dzień wielkiej przygody”
REKORD — „Robert i Bertrand”
STYLLOWY — „Wyspa Skarbow”
SWIT — „Słuby kawalerskie”
TATRY — „Król Broadwayu”
TECZA — „Biały murzyn”
WOLNOSC — „Kobieta sama”
WISLA — „Synowie”
WŁOKNIARZ — „Bolek i Lolek”
ZACHETA — „Zygmunt Kłossowski”
OSWIATOWE — (ul. Piotrkowska 243) „Bitwa o Mariany”.

POCZĄTKI SEANSÓW:
Kino: ADRIA, HEL, ROMA, TECZA.
pocz. seans. 16.30; 18.30; 20.30; niedz. święta — 14.30;
Kino GDYNIA — pocz. seans. 15.30; 7.30; 19.30; niedz. i święta 13.30;
Pozostałe kina pocz. seans. 16; 18. 30. niedz. i święta 14-ta.

Zabawa w Damu Kultury Milicjanta

Wydział Polit. - Wych. Komendy M.O. m. Łodzi, urządza w sobotę dn 26 b.m. o godz. 21-ej wielką zabawę taneczną w świetlicy Domu Kultury Milicjanta. Dobrej muzyki orkiestra Bufet obficie zaopatrzona. Dochód z imprezy na cele kulturalno - oświatowe.

V i VI runda turnieju szachowego

Po II rundach w Międzynarodowym Turnieju Szachowym w Warszawie prowadzi zdecydowanie Ju gosłowianin Gligoric mając 5 i pół punktów z 6 możliwych. L'derowi pozostało do zremisowania 3 partie — z dwoma Czechami i Grynfildem. Z polskich graczy rewelacją turnieju okazał się Plater który pokonał Bo lesławskiego i ma prawdopodobnie remis w odłożonej partii ze Smyslowem. Zdziwiła natomiast najnowsza miernie słabe wyniki Sliwy i Gadałińskiego. Zakończenie turnieju nastąpi w niedzielę. Dziś grana jest VII runda

Z kroniki milicyjnej

Zbrodniczy wybryk

19-lletni chłopiec sprawcą śmiertelnego wypadku

Onegdaj miał miejsce w Łodzi straszny wypadek.

Szofer Zygmunt Młockowski zjechał przed dom swój przy ul. Podmiejskiej 17 i udał się na obiad, pozostawiając samochód przy brzegu chodnika. W czasie jego nieobecności do auta zbliżył się 19-lletni Waldemar Jakubowski, zamieszkały przy ul. Asnyka 9, który korzystając z tego, że auto było niezamknięte, wsiadł do środka i zaczął manewrować przy motorze.

W pewnej chwili auto ruszyło z miejsca i wypadło na chodnik. Jego kierowca w nieprawdziwego zdarzenia nie umiał zahamować biegu i najechał na przechodzącą 17-letnią Genowefę Turbińska (ul. Łączna 37), zabił ją na miejscu.

Zbrodniczy sprawca wypadku został zatrzymany. Wypadek powyż-

szy winien być przestrogą dla szoferów, by nie pozostawiali otwartych samochodów bez opieki.

Kradzież motocykla

W nocy na 23 bm. do pralni Władysława Beraśa przy ul. Sierakowskiego 1 w Rudzie Pabianickiej do stał się złodziej, który skradł znajdujący się tam motocykl marki MSU, 200 cm. nr rejestr. 21-723, nr silnika 221779, z lampą bez szkła.

Włamanie

Do mieszkania Marii Bidas przy ul. Wolnej 18 włamali się złodzieje i skradli bieliznę oraz garderobę. (O.)

Požary i wypadki

Zapaliła się smoła

Przy ul. Jarcza 15 zapaliła się smoła, powodując silne zadymienie. Ogień ugasiła Straż Pożarna.

Znowu dzieci zwinily

Przy ul. Narutowicza 114 dzieci podpaliły szmaty, od czego zajął się płot. Pożar ugasiła straż.

Na ulicy Jagiellońskiej

2 oddziały Straży ugasiły pożar na ul. Jagiellońskiej 14. Zapalił się tam dom drewniany, którego dach częściowo spłonął.

Zawaliły się schody

Na ul. Zgierskiej 82 oberwały się schody, przyniatając 15-letniego Tadeusza Jachowicza (ul. Zgierska 86). Straż Pożarna wydobyla chłopca, który nie poniósł cięższych obrażeń ciała.

Fatálny sufit

Na ul. Częstochowskiej 11 zarwał się sufit. Pogotowie Budowlane Straży Pożarnej zabezpieczyło i podstemplowało sufit belkami.

Przejechany przez auto

Wczoraj około godz. 21-ej męczyzna, którego nazwiska nie udało się dotąd stwierdzić, wskakując do tramwaju dostał się pod nadjeżdżający samochód nr A—36820. Ofiarę wypadku w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. (O.)

Wystawa

Powojeuney Książki Polskiej

W ramach tygodnia oświaty Związek Księgarzy Polskich — Koło Łódzkie organizuje Ogólnokrajową Wystawę Powojennej Książki Polskiej, która ma na celu pokazanie społeczeństwu dorobku wydawniczego sektorów: państwowego, spółdzielczego i prywatnego.

Wystawa

Książki po zamknięciu wystawy zostaną zwrócone wydawcom. Otwarcie wystawy nastąpi dnia 4 maja w Łodzi, przy ul. Zeromskiego 105.

300-ny numer „Szpilek”

Jubileuszowy numer „Szpilek” (300-ny) przynosi wyniki Wielkiej Ankiety „Szpilek” z których między innymi dowiadujemy się kto jest najlubiejszym autorem i rysownikiem „Szpilek”.

W numerze tym zamieszczone są utwory: Janusza Minkiewicza Jana Brzechwy, Benedykta Hertzta, Stanisława Jerzego Leca, Leona Pasternaka, Artura Marii Swinarskiego, Jana Szelaga, W. L. Brudzińskiego, Władysława Smólskiego, Jana Sztau dyngera, Włodzimierza Stobodnika, Kazimierza Rudzkiego, Witolda Zechentera, Ilony Maszler i wielu innych.

W numerze jubileuszowym rysują: Maja Berezowska, Ha-Ga, Jerzy Zaruba, Kazimierz Grus, Eryk Lipiński, Olga Siemaszkowa, Stanisław Cieloch, Jan Lenica, Ignacy Witz i inni.



Powiedzmy, że: Jana oczarowały oczy. Rozmarzone i międalewe. Dla tych oczu popełnił szaleństwo: stanął na ślubnym kobiercu.

Hilarego „wzięły” włosy. Ziociście, sfalowane, puszyste. Tymoteusz zakochał się w dło-

Dni bezmaksas w przyszłym tygodniu

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje niniejszym do wiadomości, iż w poniedziałek 28 bm, we wtorek 29-go oraz w srodę 30-go zakaz sprzedaży i handlu artykułami i przetworami mięsnymi nie będzie obowiązywał. Dni bezmaksas wobec tego zostaną w przyszłym tygodniu przeniesione na czwartek, piątek i sobotę tj. obowiązujące będą od 1-go do 3-go maja rb. włącznie.

W zakładach gastronomicznych, gospodach i stołówkach dni bezmaksas pozostaną bez zmiany.

Otwarcie kina Oświatowego

W dn. 25 bm. o godz. 17-ej w CRDK w Łodzi, ul. Piotrkowska 243, nastąpi otwarcie stałego kina „Oświatowego”.

W programie: „Meksyk”, „Bitwa o Mariany” oraz „Woda wyżej, woda zabija”, amerykański film rysunkowy Disney'a.

II seans tego samego dnia o g. 19. Wstęp wolny.

Z Województwa



Ciekawe wykopaliska

(J.) W osadzie Gąska (gmina Parzniewice), podczas robót polnych odkopano kilka starych grobów. Wewnątrz każdego z nich znajdują się dwie urny. W dużej urnie (w kształcie szerokiego dzbana) są złożone kości ludzkie, noszące wyraźne ślady palenia, w drugiej zaś, malutkiej, nakrytej przykrywką żelazną — prochy. Urny zrobione są z kruchej, lamliwego materiału, nie przypominającego jednakże gliny.

Wykopaliskami powinien się coby rychlej zajął Wydział Kultury i Sztuki Woj. Łódzkiego, robotnicy rolni niszczą bowiem groty i urny w poszukiwaniu drogocennych rzeczy.

Porządki wiosenne

(J.) Ukazało się zarządzenie prezydenta miasta, w sprawie doprowadzenia do porządku poszczególnych posesji. Jednak nie wszyscy dozorca domów, administratorzy i gospodarze wzięli jej sobie do serca. Szczególnie w uboższych dzielnicach miasta sterty śmieci zalegają podwórza, jezdnie i chodniki nie są uprzątnane, a miejsca ustępowe niedezynfekowane.

Dokształcanie kierowników łódzkich świetlic przyfabrycznych

W miarę wzrastania znaczenia świetlic przyfabrycznych w życiu towarzyskim i zawodowym pracowników, powstaje konieczność ciągłego dokształcania działaczy świetlicowych. W związku z tym odbyło się już kilka kursów, na których większość kierowników świetlic zapoznana się z systemem zajęć świetlicowych, organizacją imprez, prowadzeniem czytelni i ogólnymi podstawami pracy kulturalno-oświatowej.

Ostatnio, w świetlicy Państw. Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Łodzi odbyło się ważne zebranie kierowników świetlic, na którym kierownik wydziału kulturalno-oświatowego Zw Zaw. Włóknarzy Palusjak omówił główne bolączki świetlic łódzkich.

W ożywionej dyskusji stwierdzono, że większość kierowników świetlic, pomimo przeszkolenia fachowego nie może podobać swym odpowiadającym stanowiskom ze względu

Brzuszek Kleopatry (Tylko dla dorosłych)

hiach, które były jak kwiaty nieziemskie.

Hipolita uwiiodły kończyny dolne, zwane potocznie nóżkami.

Anzelma — kibić kształtna.

Kleofasa — głos melodyjny.

Nikodema — usta soczyste.

Pawelka — posąg w dolarach.

A Juliusza Cezara — brzuszek pani Kleopatry.

Gdyby nie ów przecudowny superbrzuszek, kto wie, jakby się potoczyło kolo historii? Fakt faktem — lęsy Cezar był rzekomo w tej materii smakoszem nielada i gdy ujrzał owo cudo... Ach!...

Jeśli ktokolwiek sądzi, że w tej chwili przystąpi się do barwnych i soczystych opisów tej części ciała obywatelki Kleopatry — gorzko się zawiędzie. Nie! Po stokroć — nie! Skończmy nareszcie radykalnie z tą zarazą pornoografii, choćby dlatego, aby duże i małe czasonismy przestały „wić się z satysfakcji”.

Podziwliwych, a trzęsących się z nadmiaru chorobliwych emocji pornografomanów — odsyłamy w sprawie poruszonego (?) brzuszka do dzieła pt. „Piękność (!) i kultura ciała” (rozdział I, strona 90, wiersz 18 i dalsze). Tam jest wszystko, czego ich robaczywa dusza zapragnie.

A zaczyna się to tak: „Jak wiadomo z historii starożytnej — Kleopatry, słynąca z urody, posiadała piękny brzuszek”...

I — stop! Wrodzona niewinność nakłada nam silne hamulce i pieczęć milczenia... CZYS.

Słuszna uchwała

(J.) Miejska Rada Narodowa powzięła uchwałę, na mocy której lokatorzy poszczególnych posesyj są zobowiązani do świadczenia pieniężnych, związanych z konieczną konserwacją i remontem zniszczonych domów. Koszt remontu danego obiektu będzie rozłożony proporcjonalnie na jego mieszkańców.



Podziękowanie

Komitet Pomocy Zimowej w Zgierzu, kończąc z dniem 30 kwietnia swoją działalność, wyraża tą drogą gorące podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się swą ofiarnością do powodzenia akcji pomocy zimowej zwłaszcza zaś kierowników Powszechnych Spółdzielni Spożywców i Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, wszystkim kierownikom sklepów, spółdzielczych cechówi rzeźników, kupców, w pierwszym zaś rzędzie robotnikom i pracownikom zgierskich zakładów przemysłowych, którzy dobrowolnie opodatkowali się na przeciąg 5 miesięcy zimowych.

Przewodn. M. K. P. Z. (—) Zarowska M.



PIĄTEK 25 KWIECIEŃ

6.00 Sygnal czasu. 6.05 Dziennik. 6.20 Gimnastyka. 6.30 Muzyka. 7.15 Wiadomości poranne i przegląd prasy. 7.35 (z Łodzi) Program na dziś. 7.40 Koncert Orkiestry P. R. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka P. C. K. 8.50 (z Łodzi) Informacje lokalne. 8.55 Przerwa. 14.00 (z Łodzi) Muzyka lekka (z płyt) — Piosenki. 14.30 (z Łodzi) Pog. akt. 14.40 (z Łodzi) Kronika i komunikaty. 14.45 (z Łodzi) Koncert reklamowy. 15.00 (z Łodzi) Słuchow. dla dzieci. 15.30 Aud. rozrywkowa. 16.00 Dziennik. 16.12 Utwór. 16.45 Aria operowa. 17.00 (z Łodzi) Felieton. 17.10 Reportaż. 17.20 (z Łodzi) Ballada radiowa. 17.50 (z Łodzi) Koncert. 18.35 Aud. Ochotniczej Straży Ogniowej. 18.40 Skrzynka P. C. K. 18.45 Aud. dla wsi. 18.55 Audycja słowno-muzyczna. 19.15 Felieton literacki. 19.25 Koncert Symfoniczny. — W przerwie — Dziennik z W-wy. 21.45 „Radiowy Uniwersytet Ludowy”. 2.00 Kwadrans prozy. 22.15 (z Łodzi) Koncert żywczeń. 23.00 Ostat. wiad. 23.15 Program na jutro. 23.27 (z Łodzi) Zakończenie audycji i Hymn.

JAKA DZIŚ POGODA? Pogoda zmienna. Miejscami opady. Umiarkowane wiatry zachodnie. Temperatura około 16 stopni.

Włókniarze wyjeżdżają na wczasy

15.000 pracowników przem. włókienniczego — spędzi urlop w domach wypoczynkowych

Jakkolwiek domy wypoczynkowe czynne były nawet i zimą, gros pracowników w Polsce, na skutek nieślusznego zreszta uprzedzenia do urlopów i wyjazdów na odpoczynek w okresie zimowym, spędzi wczasy w miesiącach letnich, względnie jesennych.

Centralny Zarząd Przem. Włókienniczego sporządził rozdzielnik miejsc dla swych pracowników w domach wypoczynkowych i rozesłał go już do zjednoczeń branżowych. Że rozdzielnik miejsc na poszczególne zakłady pracy.

Ogółem w rb. od maja do grudnia skorzysta z wczasów w domach wypoczynkowych 15 tys. pracowników przemysłu włókienniczego. Długość kursu kuracyjno-wypoczynkowych określona na 14 dni.

Już w pierwszych dniach maja włókniarze wyjeżdżają do domów, położonych w przepięknych miejscowościach jak: Karpacz, Bierutów, Szklarska Poręba, Matejkiówce, Szczęśniowa, Agnieszki, Duszniki, Zdrój, względnie Kudowa - Zdrój.

W roku b. będą mogli korzystać z domów wypoczynkowych przemysłu włókienniczego również członkowie rodzin pracowników, nie będą oni jednak korzystać z ulg, przyznanych zatrudnionym. (b.)

Kto ich zna?

Okręgową Komisję Badania Zbrodni Niemieckich w Łodzi prowadzi dochodzenie p-ko następującym funkcjonariuszom Niemieckiego Urzędu Pracy w Łodzi: dr Rönk — naczelnik „Arbeitsamt“, dr Stroh Werner, Müller Walter, Janke Anton, Paschina, Andreas Hertha, Luffmann Robert, Obergefell Gotlieb, Maier Max, Dung Friedrich, Horn, Buding, Rachube, Grebner, podejrzanych o popełnienie przestępstw przewidzianych w Dekrecie z dnia 31.8.1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego (Dz. U. R. P. Nr. 69, poz. 677).

Okręgową Komisję Badania Zbrodni Niemieckich prosi wszystkich, którzy mogą oświecić metody działalności Urzędu Pracy, oraz osoby, które zetknęły się bezpośrednio z jego działalnością podczas wywieźienia na roboty przymusowe — o złożenie zeznań w biurze Okręgowej Komisji w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego 5, pok. 119, w godz. 9—13 (tel. 251-20 w. 29).



SKŁADNICA FABRYCZNA na ŁÓDZ I WOJEWÓDZTWO: ZGIERZ — ul. Marii Curie-Skłodowskiej 7.

PRZETARG Fabryka Pończoch

pod Zarządciem Państwowym ŁÓDZ, ul. Matejki 9. Tel. 182-43

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie **24 FORM PAROWYCH PATENTKOWYCH**

Warunki przetargu i bliższe informacje otrzymać można w biurze fabrycznym w godzinach od 9-iej do 12-iej.

Oferty w kopertach zaalokowanych składać należy w biurze fabrycznym do dnia 6 maja r. b. do godz. 12-iej. W tymże dniu o godzinie 14-iej nastąpi otwarcie ofert.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania powodu.

2 TECHNIKÓW (możliwie ze znajomością papiernictwa);
2 ELEKTROMONTERÓW zatrudnią natychmiast

Łódzkie Zakłady Wyróbów Papierowych — ul. Piotrkowska 238 — Wydział Personalny. (P. 544)

PAŃSTWOWA WYTWÓRNIA CZĘŚCI LOTNICZYCH w ŁÓDZI — ul. Kilińskiego 222

zaangażuje:

1. KALKULATORA warsztatowego. — 2. REFERENTA (TKK) wydziału planowania. — 3. BIEGLĄ MASZYNISTKĘ. — 4. POMOCCNIKA KSIĘGOWEGO. (1428)

UWAGA — SKŁADY FARB SZABLONÓW MALARSKIE

w wielkim wyborze po cenach fabrycznych poleca F-ma

R. RUTKIEWICZ

SKIERNIEWICE — RYNEK 2 Wysyłka za zaliczeniem. (1470)

Z sądów

Za okrucieństwo wobec Polaków... Wyrok śmierci — 15 lat więzienia

Centrum zainteresowania publiczności i sprawozdawców jest obecnie proces ludobójcy Biebow. Ostatnio w tym samym gmachu sądowym odbyły się dwie rozprawy przeciwko SS-manom. Pierwszy z nich — Otto Ronthaler, członek SS odpowiadał za wydanie Polaka Michała Książki do obozu śmierci w Radogoszczu. Otto Ronthaler „działał” w Łodzi w tym samym okresie, co Biebow — od początku okupacji do listopada 1944 r., znęcał się nad Polakami, brał udział w obławach i odznaczał się specjalną brutalnością. W jednym z licznych wypadków udowodniono mu współdziałanie przy straceniu człowieka. Sąd Okręgowy w Łodzi skazał zbra na karę śmierci.

Sąd ten skazał drugiego SS-mana — Reinholda Sturmę na 15 lat więzienia. Reinhold był majstrzem w jednej z łódzkich fabryk nici. Jako za wzięty hitlerowiec w perfidny i brutalny sposób przesłał swych podwładnych — Polaków oraz inne osoby narodowości polskiej, zatrudnionych w tej fabryce.

„OSTATNIA SZANSA“

Już w najbliższych dniach ukaże się na ekranach łódzkich film produkcji szwajcarskiej pt. „OSTATNIA SZANSA“.

Film ten jest swego rodzaju rewiacją w dziedzinie kinematografii współczesnej i został dwukrotnie odznaczony: na Kongresie Filmowym w Bazylei oraz na Festiwalu Filmowym w Cannes, gdzie otrzymał „Nagrodę Pokojową“. Już sama nazwa tej nagrody wskazuje na tendencję tego filmu, który propaguje ideę miłości bliźniego i wzajemnej pomocy narodów, bez różnic wyznania i rasy.

Scenariusz (Ryszarda Schwettera) osnuty jest na tle wypadków ostatniej wojny światowej i ukazuje w przekroju dzieje ludzi różnych narodowości, zmuszonych przez działania wojenne i prześladowania hitlerowskie do szukania ratunku w Szwajcarii, jedynym wolnym i nieobjętym pozą wojenną krajem. Przejście przez granicę, gdy straszliwy wróg depte już po piętach, jest właśnie tą „ostatnią szansą“.

Film ten w swym założeniu niezwykle humanitarny, pełen dramatycznego napięcia, idei braterstwa ludzi i bohaterstwa poświęcenia, jest uczcą duchową dla widza dzięki wysokiemu poziomowi gry aktorskiej i mistrzowskiej reżyserii Leopolda Lindtberga.

„OSTATNIA SZANSA“ znajdzie niewątpliwie głęboki oddźwięk wśród najszerszych warstw polskiego społeczeństwa, które potrafi na-leżycie ocenić wysokie walory artystyczne tego filmu i przypomni sobie raz jeszcze, ile bezinteresownej pomocy i braterskiej życzliwości okazał w ostatniej strasznej wojnie naród szwajcarski wszystkim szukającym w jego kraju schronienia. (426-M)

FABRYKA MASZYN I ODLEWNIA ŻELAZA w ŁÓDZI (dawni. M. Bauer)

ogłasza przetarg nieograniczony NA WYWÓZ SZLAKI I GRUZU Z POSESI FABRYCZNEJ przy ul. Piotrkowskiej 170.

Bliższych informacji udzieli Kierownik Ruchu fabryki. Oferty należy składać w kopertach bezfirmowych z napisem „Oferta na wywóz szlaki i gruzu” do dnia 8. 5. 1947 r.

Otwarcie ofert nastąpi 8. 5. 1947 r. o godzinie 13-iej.

Dyrekcja Fabryki zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, oraz unieważnienia przetargu bez podania powodu. (422/M)

ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO ELEKTRYCZNE S.A.

(ELEKTROWNIA ŁÓDZKA)

pod Zarządciem Państwowym

ogłasza

PRZETARG

NA WYKONANIE I DOSTAWĘ 500 CZAPEK MUNDUROWYCH według podanego wzoru. — Materiał własny dostawcy w dobrym gatunku, jakości ustalonej przed sfinalizowaniem umowy.

Oferty prosimy składać do Wydziału Administracyjnego Elektrowni Łódzkiej w Łodzi, ul. Daszyńskiego 58, pokój Nr 53, do dnia 10 maja 1947 r., w godzinach urzędowania sub „Oferta na dostawę czapek“.

Tamże udzielane będą bliższe informacje dotyczące warunków przetargu.

(72/W)

Pod protektoratem Prezydenta m. Łodzi EUGENIUSZA STAWINSKIEGO oraz Wojewody Obywatela PIOTRA SZYMANKA

ZWIĄZEK ZAWODOWY ARTYSTÓW SCEN POLSKICH w ŁÓDZI

ORGANIZUJE w niedzielę, dnia 27 kwietnia o godzinie 11,30 w SALI PAŃSTWOWEGO TEATRU WOJSKA POLSKIEGO

WIELKI PORANEK ARTYSTYCZNY

pod hasłem

ARTYŚCI NA POWODZIAN

Udział biorą:

I. Aleksandrow, H. Bielicka, M. Bielicka, A. Bogucki, W. Broniewski, A. Dymśka, E. Dziewoński, J. Godlewska, J. Gosławski, S. Grodzien-ska, K. Hanusz, I. Horecka, Z. Gozdawa, W. Jankowski, T. Thisev-ter, W. Krasnowiecki, H. Makowska, I. Malkiewicz, A. Markiewicz, J. Mieczysława, J. Minikiewicz, K. Pawłowski, L. Pietraszkiewicz, L. Szyl-ler, M. Ślaski, W. Stępień, Z. Szymonowicz, L. Pasternak, S. Witas.

Udział wszystkich wykonawców zapewniony.

CAŁKOWITY WPLYW z biletów wstępu NA OFIARY POWODZI!

Bilety do nabycia w kasie Teatru — ul. Jarasza 27.

P. P. „FILM POLSKI“

w ŁÓDZI — ul. TARGOWA Nr 61

ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na dostawę:

1. stali stopowej chromoniklowej o przekroju od 10—54 wytrzymałości 90—150 w ilości 1 tony.
2. stali konstrukcyjnej 60.11 o przekroju 15—120 w ilości 4 ton,
3. stali konstrukcyjnej 50.11 o przekroju od 15—120 w ilości 2,5 tony.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na stal” należy składać do dnia 6 maja 1947 r., do godziny 10-iej w Sekre-tariacie Naczelnej Dyrekcji.

Wadium w wysokości 2% sumy oferowanej należy uiścić w kasie i kwitować załączyc do oferty.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 6. 5. 1947 r., o godz. 11-iej.

„Film Polski” zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru ofer-enta, unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakiegokolwiek odpowiedzialności z tego tytułu. (425/M)

Państwowy Instytut Hydrologiczno - Meteorologiczny organizuje w początkach czerwca rb. kurs dla techników meteorologicznych. Kurs odbędzie się w Warszawie i będzie trwał 8 miesięcy.

Warunki przyjęcia:

Na kurs są przyjmowani kandydaci (mężczyźni rocznika 1924 i starsi, kobiety bez różnicy wieku) posiadający wykształcenie w zakresie liceum (duża matura). W razie wolnych miejsc mogą być przyjęci również kandydaci posiadający co najmniej w zakresie ogólnokształcącego gimnazjum nowego typu. Wszyscy kandydaci zostaną poddani sprawdzającemu egzaminowi z matematyki i fizyki i wraz z chemią. Zakres wymagań, termin i miejsce egzaminu zostaną ustalone dodatkowo.

Osoby ubiegające się o przyjęcie na kurs winny złożyć w terminie nieprzekraczalnym do dnia 15 maja rb. podania do Oddziału Okręgo-wego w Łodzi, ul. Gdańska 44, z załączeniem następujących dokumentów:

1. Własnoręcznie napisany życiorys w 2-ch egz.
2. Dowód osobisty wraz ze stwierdzeniem obywatelstwa (odpis).
3. Metryka urodzenia (odpis).
4. Metryka ślubu (odpis).
5. Dokument stwierdzający stosunek do służby wojskowej (odpis).
6. Świadectwa szkolne (odpisy).
7. Świadectwa moralności i lojalności (ew. potwierdzenie złożenia podania o wydanie tego świadectwa).
8. 2 fotografie.

Wszystkie odpisy winny być uwierzytelnione (przez rejenta, milicję, sołtysa, kierownika Oddziału Okręgowego P. I. H. M. lub inną osobę urzędową).

Słuchacze kursu w ciągu całego okresu trwania kursu otrzymują zasiłki na pokrycie kosztów wyżywienia i dojazdów w wysokości 1.800 zł. miesięcznie oraz bezpłatną naukę i mieszkanie (w bursie) i kartki żywnościowe pod warunkiem złożenia zobowiązania pracować w miej-scowości i na stanowisku wyznaczonym przez P. I. H. M. co najmniej 4 lata, licząc od chwili ukończenia kursu.

P. I. H. M. w miarę możliwości bierze pod uwagę życzenia słuchaczy co do wyboru miejsca pracy. (424-M)

Wydział Powiatowy w Łęczycy ogłasza konkurs na: Stanowisko Technika Budowlanego Samorządowego. Kandydaci winni wykazać się:

- 1) Obywatelstwem Polskim,
- 2) Nieskazitelną przeszłością,
- 3) Wykształceniem w zakresie średniej szkoły techniczno-budowlanej z uprawnieniami budowlanymi, przewidzianymi prawem budowlanym.
- 4) Conajmniej dwuletnią praktykę w dziale budowlanym i
- 5) Nieprzekroczonym 50 rokiem życia.

Reflektanci winni składać podania wraz z życiorysem i odpisami świadectw do dnia 15.V.1947 r. pod adresem: Wydział Powiatowy w Łęczycy, ul. Sienkiewicza Nr 31.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego Starosta: (→) Paweł Walicki (K. 568)

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Miejskiego Ogrodu Zoologicznego ogłasza przetarg na prawo fotografowania na terenie Ogrodu ZOO w sezonie letnim 1947 roku.

Do przetargu mogą się zgłaszać tylko przedsiębiorcy (firmy), posiadający przepisowe uprawnienia. Oferty należy składać do dnia 26 kwietnia 1947 r. do godziny 10 — w biurze Dyrekcji ZOO — Łódź, ul. Konstantynowska Nr 8 z dołączeniem odpisów uprawnień.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 26.4. rb. o godzinie 12-iej.

Oferenci winni złożyć w Kasie Miejskiego Ogrodu Zoologicznego wadium kaucyjne w wysokości 5% oferowanej kwoty, a kwit dołączyć do oferty.

Dyrekcja ZOO zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na oferowaną kwotę i uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Łódź, dnia 24 kwietnia 1947 r.

Dyrekcja Miejskiego Ogrodu Zoologicznego w Łodzi

PRZETARG NIEOGRANICZONY
Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego, Biuro Budowy Zakładów Włókienniczych ogłasza przetarg nieograniczony na przebudowę i remont:

- | | |
|---|-----------------------|
| 1) budynku tkalni o kubaturze ok. | 31.000 m ³ |
| 2) budynku biurowego o kubaturze ok. | 8.400 m ³ |
| 3) budynku mieszkalnego o kubaturze ok. | 4.500 m ³ |
| 4) budynku szkolnego o kubaturze ok. | 7.600 m ³ |

w Białymstoku.
Szczegółowe warunki przetargu, druki ofertowe i informacje można otrzymać w Biurze Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi, pl. Zwycięstwa 2, lub w Zjednoczeniu Przemysłu Wełnianego w Białymstoku ul. Świętojańska 15, oraz pocztą

Oferty należy składać lub nadsyłać do Zjednoczenia Przemysłu Wełnianego w Białymstoku, ul. Świętojańska 15, do dnia 8.V.1947 r. godz. 12-ta. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 8.V.1947 r. o godz. 12-tej.
(419/M)

POSZUKIWANE natychmiast **ZDOLNE KRAWAOCIARSKI** Piotrkowska 117, Cerownia Z Mierzejewsk. (A. 472)

KUPIMY PASY do MASZYN szer. 5 cm. Wiadomość — ul. Jaracza 5. Tel. 190.05. Herowski. (1448)

SPRZEDAM SAMOCHÓD OSOBOWY „OPEL-OLYMPIA“ w stanie b. dobrym. Wiadomość: Łódź, Senatorska 29, Łódzka Spółdzielnia Transportowo-Komunikacyjna. (2824-p)

WERA PRACOWNIA KAPELUSZY DAMSKICH I MĘSKICH PIOTRKOWSKA 88. — Tel. 112-26
Odwieża kapelusze damskie i męskie oraz posiada na składzie **MODELKI BĘCZNE DAMSKIE.** (349/M)

POLEXPRESS

SP. z O. O.
PRZEDSIĘBIORSTWO EKSPEDYCYJNO-TRANSPORTOWE ŁÓDŹ — ul. NARUTOWICZA 27. Telefon 193-28.

MAGAZYNOWANIE — TRANSPORTY MIĘDZYMIASTOWE KOLEJĄ I SAMOCHODAMI WE WSZYSTKICH KIERUNKACH

lak zaprenumerować „DZIENNIK ŁÓDZKI“

„DZIENNIK ŁÓDZKI“ zaprenumerować można w każdym urzędzie pocztowym, wpłacając należność na konto P. K. O. VII-567 z zaznaczeniem na odwrócie przekazu: Prenumerata „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO“ oraz podać dokładny adres własny.

Prenumerata łącznie z przesyłką wynosi miesięcznie zł 90,— (dziewięćdziesiąt), kwartalnie zł 270,— (dwieście siedemdziesiąt).

LEKARZE

Dr med. GUSTAW MARKIEWICZ, specjalista chorób wenerycznych i skórnych. Piotrkowska 109, m. 6. Telefon 138-52. (341 A)

Dr JERZY KOWALCZYK, choroby skórne i weneryczne. Żeromskiego Nr 41, od 3-6, tel. 150-53. (1699-p)

Dr L. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych i akuszerii, ul. Legionów Nr 9, tel. 166-29, przyjmuje 1-6. (1016)

Dr med. STANISŁAW BIBERGAL, specjalista chorób skórnych i wenerycznych — Piotrkowska 134. Przyjmuje od 4-6. Telef. 269-96. (337 A)

Dr ZIOMKOWSKI — choroby weneryczne, skórne. — 6-Sierpina 2-7, prócz sobót. (1313)

Dr ANATOL MIKULKO, specjalista chorób kobiecych, przyjmuje od 8-6 po pol. Bandurskiego 8 m. 2. (Róg Kościuszki 96). (r)

Dr med. LUTOWIECKI JERZY — choroby skórne i weneryczne. Legionów 9, tel. 156-10. Przyjmuje od 3-6. (A)

Dr PIWECKI ALEKSANDER — choroby wewnętrzne. Piotrkowska Nr 35, przyjmuje 3-6. (R)

Dr PIETRASZKIEWICZ, specjalista chorób uszu, nosa, gardła i Sienkiewicza 73. Przyjmuje 3-4. 6-7. Tel. 195-00, wewnętrzny 19. (346 A)

Dr med. WIKTOR PIESKOW — choroby nerwowe i wewnętrzne, ordynuje w godz. 3-5. Lecze elektrorazowo. Zawadzka 6 m. 7. Telefon 138-81. (345 A)

Dr Henryk PROCHACKI, choroby skórne i weneryczne. — Legionów Nr 17, godz. 3-6. (1445)

Dr WIELICZAŃSKI — choroby płuc (gruźlica) i serca. Piotrkowska 152-3, przyjęcia 3-5, telefon Nr 183-16. (1215)

Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT, specjalista chorób wenerycznych i skórnych Piotrkowska 106. — Przyjmuje od 7-10 i od 3-7. (330 A)

Dr MIECZYSLAW KOWALSKI — specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Al 1-go Maja 3 — Przyjmuje 8-10 i 4-7. (348 A)

Dr medycyny ANTONI MAJEWSKI choroby kobiece i wewnętrzne, od 3-5. Legionów 1/3 m. 1. Telefon 216-82. (340 A)

Dr JERZY SURKONT — choroby kobiece i akuszerii. Piotrkowska Nr 109, tel. 177-76, ordynuje 10-11 i 15-17 godz. (347 A)

Dr LIBO ALEKSANDER, specjalista chorób uszu, gardła, nosa — przyjmuje codziennie 8-10 i 4-6. Przejazd 6, telefon 101-50. (334 A)

Dr A. KOWALSKI, specjalista chorób skórno wenerycznych, przyjmuje — Piotrkowska 26, prócz 3-7. (2451 p)

LEKARZE DENTYSYCI

GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana Pręglera z Lwowa. Specjalność: Nowoczesna proteza ka zębów. — Gdańska 26 a/18 (róg Zawadzkiej), tel. 169-00. (1169)

WARSAWSKIE LABORATORIUM DENTYSTYCZNE uzupełnia precyzyjnie wszelkie braki w uzębieniu. Piotrkowska 25, m. 41. (A. 450)

LECZ. ZĘBÓW. Pracownia zębów sztucznych. Piotrkowska Nr. 8. Telefon 264 21. (2466 p)

AKUSZERKI

AKUSZERKA Wojtastewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego, przyjmuje. Pomorska 43. (1748 p)

KUPNO I SPRZEDAŻ

POCZTÓWKI imiennowe, krepina, wszelkie materiały piśmienne — po cenach hurtowych, poleca: „Składnica Biurowa“ Łódź, Piotrkowska 69. — Telefon 116 60. — Proszę zaliczenie. (A 460)

MASZYNA dziewiarska 10 na chodzie na roboty dziecięce do sprzędania. Wiadomość: Nowomiejska 3, m. 6, godz. 18-20. (P. 540)

MOTOCYKL „D.K.W.“ 500 w dobrym stanie sprzedam. Wiadomość: Fabianiec. Łaska 5a, m. 10. (70/W)

DOM MEBLOWY. Poleca najtaniej meble biurowe, sypialnie, stołowe, gabinety, kuchnie, tapczany, leżaki, stoły i krzesła, duży wybór. Obsługa fachowa. Dom Meblowy: Łódź, Piotrkowska 154, tel. 202-84. (A. 454)

PACIORKI, KORALE wszelkiego rodzaju, w każdej ilości zakupiny Bazar Katolicki, Łódź, Sienkiewicza Nr 48, tel. 157-99. (p)

MASZYNY do szycia, kupno sprzedają naprawa poleca firma J. Kruczkowski Łódź, Zachodnia 80. (2516 p)

OGRÓD duży krzewy, drzewa śred. miasteczka wydzierżawia, nadaje się na cel rozrywkowy. Tel. 220-08 go dzina 9-11. (49/32)

SREBRO, srebro — złoto, kamienie szlachetne kupuje, płaci najwyższe ceny Zakład Żegarmistrzowski „Omega“, Piotrkowska 4. (362 A)

BRULiony, zeszyty, papier, ma-lutatura oraz naprawy wycinanych piór. — Łódź, Piotrkowska 96. — Sklep Pomocy Szkolnych, telefon Nr 212-47. (wl)

MEBLE, sprzedaż — kupno. Zamówienia — zamiany — Piotrkowska Nr 275 (sklep Galia i Bernacki). (A. 458)

STYLISKA do szpadli, siekier, młotków, leżaki, krzesła ogrodowe, stoły, taborety, poleca sklep Południowa 6. (P. 466)

SILNIKI elektryczne, druty nawojowe, szrotki węglowe, kupno — sprzedaż. Sklep: Piotrkowska 83, telefon 117-24. (400/3A)

ZAKUPIE każdą ilość złomu miesiecznego — ul. Piotrkowska 215. Odlewnia Metal. (P. 545)

MASZYNY do pisania, liczniki i szycia. Naprawa — sprzedaż, oraz kupno — nawet uszkodzonych. Południowa 1. (446 A)

KUPIE fotograficzny aparat reprodukcyjny format 30 x 40 lub większy. Oferty do Dziennika Łódzkiego pod „Aparat“. (1462)

WÓZEK dziecienny dwuosobowy głębokoboki w dobrym stanie poszukiwany. Dzwonić: Tel. 105-14. (1468)

SPRZEDAM maszynę do krojenia papieru 60 cm. Oferty pod „Giloty-na“. (2845-p)

SETTERY irlandzkie suczki dwumiesięczne, czystej rasy — sprzedam. Telefon 219-49. (2847-p)

KUPIE rower dziecienny dla chłopca lat 10. Wiadomość: Tel. 186-48. (2834-p)

NIERUCHOMOŚCI kupno — sprzedaż. Łódź, Plac Wolności 6, m. 4. Biuro Pośrednictwa. (1358)

KROSNA kortowe i snowadto mechaniczne kupie. Zgłoszenia: Red. Dziennika Łódzkiego pod „Krosna“. (K. 567)

SAMOCHÓD do sprzedania marki DeKa.Wu półciężarowy. Wiadomość: Główna 40, skład wędlin. (167/K)

KASE ogniotrwała kupimy. Telefon 178-59. (51/R)

PIANINO znanej marki kupie. — Poinformuje dozorca domu Piotrkowska 142. (2821-p)

DZIANINE jedwabną, bawełnianą, rónkę kupie. Tel. 204.42. (2858 p)

IGŁY, platynowe do płaskich motorowych i okrągłych 30 i 32 fejn kupuje, tel. 189-10. (1472 A)

OKAZJA. Sprzedam maszynę do liczenia księgująca bilansowa. Maszynę do pisania z długim walcikiem. Kupno maszyn uszkodzonych — Południowa 1. (447 A)

ZAOFIAROWANIE PRACY

TKACZE, tkaczki na bawełnę, mają strowie tkaczy, rutynowana maszynistka poszukiwani. Zgłoszenia biuro personalne P.Z.P.B. Nr. 9 Łakowa 23 (róg Kopernika). (67 W)

WYTWÓRNIA bielizny „WAN“ — Nawrot 2, poszukuje zdolne szwaczki do szycia męskiej bielizny. (2798-p)

POTRZEBNA pracznia i prasowaczka na garderobę. — Utrzymanie i mieszkanie zapewnione. Wiadomość: Zgierz. Prawnica Chemiczna ul. Stary Rynek 4. B. Anteck. (1456)

POTRZEBNA dziewczyna na przychodnię lub na stałe. Zgłaszać się ul. Piotrkowska 235-26. (2796-p)

FRYZJER męski i manicurzystka zdołni, potrzebni natychmiast, ul. Jaracza 9. (2806-p)

POTRZEBNA panienka do pomocy Zakład Fryzjerski — Piotrkowska Nr 21. (1469)

PRZYJME modelarza do warsztatu stolarskiego. Dobre warunki, ul. Wojska Polskiego 10. (2820-p)

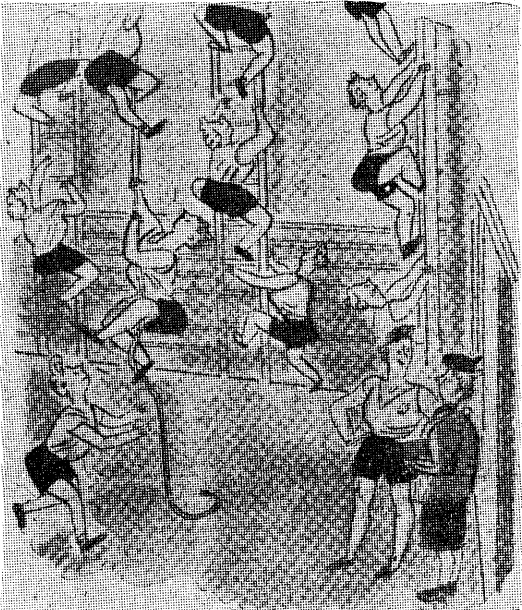
DO KRAWCÓW potrzebna jest zdolna podroczna do ręcznego wykończania spodni. Oferty do Administracji pisma pod „Spodniarka“. (2848-p)

POTRZEBNA okryczarka i zdolna podroczna. Tel. 216-13 Narutowicza 111 c. (1476)

OGŁOSZENIE. — Ogrodnika samodzielnie, pierwszorzędnie, poszukujemy. — Zgłoszenia osobiste ze świadectwami do Związku Ogrodniczych Piotrkowska 80, I piętro, — dnia 26 kwietnia, godz. 14-a. (2822-p)

DO WARSZTATU ślusarsko-mechanicznego i spawania poszukujemy energicznego fachowca z kapitałem do 250.000. — zł. W razie potrzeby pokój z kuchnią na miesiąc. Łódź, ul. Gdańska 143, m. 7. (2822-p)

Powód



(rysunek z pisma ang. „Daily Mail“)

Kobiety ćwiczą
W wielkim zapale,
Po gimnastycznej
Biegają sali.

W górę wspinają
Się po drabinach
I ucepienie
Wiszą na linach.

A pewna dama
Zdziwiona srodze
Z lękiem rozgląda
Się po podłodze

I mówi: „Czyżby
Te panie miłe
Tu gdzieś w pobliżu
Mysz zobaczyły!?”

POTRZEBNY pierwszorzędny członek rodziny przemysłowca. — Nowomiejska 5, m. 5. (1463)

GOSPODIA samodzielna gotowanie referencje, potrzebna. Piotrkowska Nr 36. Bryczkowski. (2830 p)

POTRZEBNA gosposia i pomoc do domu — pilnie. Wiadomość: Telefon 186-48. (2833-p)

KOREPETYTOR w zakresie matematyki potrzebny. Piotrkowska 59/31 od 1-3. (2839-p)

ZARAD Majątek Zakładów Doswiadczalnych Wojewódzkiego Zarządu Zw. Samopomocy Chlopskiej w Łodzi poszukuje od zaraz buchaltera-bilansisty do prowadzenia centralizowanej buchalterii majątek. Warunki korzystne — do omówienia. Zgłoszenia kierować do Wojewódzkiego Zarz. Zw. Samopomocy Chlopskiej — Biuro Gospodarstwa Wiejskiego w Łodzi, ul. Narutowicza 59. (P. 553)

POTRZEBNA chemieczarka wykwalifikowana — wyjazd do Gdyni. — Zgłoszenia kierować — Telefon Nr 136-04. (1475)

DO MAŁEJ rodziny przemysłowca potrzebna uczciwa pomoc domowa bez gotowania. Gdańska 15, m. 25. (50/R)

KSIEGOWEGO(wa) ze znajomością przebitki oraz wykwalifikowaną sibię biurową zatrudni od zaraz — Drukarnia Państwowa w Fabianicach ul. Tuszyńska 40, tel. 76. (1474 A)

FRYZJERKA zdolna potrzebna od zaraz i uczeń. Zakład fryzjerski, Łódź, Kilińskiego 41. (2854-p)

SZWACZKI wykwalifikowane, sprzedawca na konfekcyjną mięską. Przemysł Konfekcyjny — Bandurskiego 9/11. (2852-p)

POTRZEBNI 2 wykwalifikowani pracownicy krawiecy Radwańska 55/6. J. Kolanko. (2850-p)

POMOCNICA domowa potrzebna Lipowa 26, m. 29. (2853-p)

POTRZEBNA pracownica domowa do domu kulturalnego. Wiadomość Kolektura Loterii Klasowej Piotrkowska 68. (71/W)

Redaktor naczelny: ANATOL MIKULKO

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-33 i 123-34. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13-14, tel. 207-18. zastępca redaktora we wtorki i piątki od 13-14, tel. 125-64. sekretarz redakcji codziennie od 10-12, tel. 209-02; kierownik działu miejskiego od 10-12, tel. 208-95. Redakcja rekopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ: Piotrkowska 96 III piętro, tel. 123-33 i 123-34 czynny od godz. 8-15. Punkty przyjmowania ogłoszeń: Pl. Niepodległości 63, sklepy „Czytelnika“, Piotrkowska 62 i Piotrkowska 96. **CENY OGŁOSZEŃ**: Za milimetr szpaloty poza tekstem zł 25,—. Ogłoszenia drobne 12,— zł za wyraz (najmniej 120,— zł). Poszukiwania pracy i rodzin zł 5,— za wyraz (najmniej 50,— zł). — W tekście. — w numerach świątecznych i niedzielnich 50 procent drożej. Rachunek czekowy: P. K. P. Oddział w Łodzi Nr VII-567

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK“

Oddito w drukarni Sp. Wyd. „Czytelnik“ Nr 4 — Łódź, żwirki 2.

POSZUKIWANIE PRACY

POMOC buchalterska szuka pracy. Oferty „Dziennik Łódzki“ pod „22“. (2721-p)

SAMODZIELNA korespondentka, francuski, angielski, niemiecki, rosyjski, dwadzieścia lat praktyki biurowej, zmiany posade. Oferty i warunki „Dziennik Łódzki“ okazlicielowi kwitu Nr „2804“. (2804-p)

BUCHALTER - bilansista udzieli dorywczej pomocy w organizowaniu księgowości wszelkich systemów oraz objemie nadzór nad prawidłowością księgowania i sporządzania bilansów. Oferty „Nr 3468“. (1460)

BUCHALTERIE prowadzą poza godzinami lub w domu. Zgłoszenia „2790“. (2790-p)

MŁODY inteligentny przyjmie pracę w charakterze pomocnika księgowego lub inną pracę biurową na miejscu ewentualnie na wyjeździe. Oferty: Dziennik Łódzki pod „Pili-na“. (2846)

SZWAJNIA bielizny „Ewa“ Sienkiewicza 25, przyjmuje do szycia bieliznę hurtem. Kupujemy przędze. (2823-p)

KIEROWNICTWO domu wypoczynkowego lub pensjonatu objemie ab solwentka Liceum Gospodarczego z kilkuletnią praktyką. Oferty pod „Absolwentka“. (2857-p)

ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA

SKRADZIONO legitymację Uniwersytecką „Bratniej Pomocy“, dwie legitymacje tramwajowe i dowód osobisty na nazw. Kozłowska Irene, Kościuszki 40. (2836-p)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną — RKU-Łódź, kartę rozpoznawczą na nazw. Sztyler Ryszard, Skrzyżnia 15. (1467)

UNIEWAŻNIAM rachunki i stempelek F-my L. Bigos, Kilińskiego Nr 40. (2823-p)

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację tramwajową (niebieska) i Zw. Zawodowych na nazw. Sobczak Izabela, Łódź, Stalina 28, m. 59. (2841-p)

ZGUBIONO legitymację tramwajową (złota) na nazwisko Nawarska Barbara, zam. Wólczańska 216. (gr.)

ZGUBIONO kartę RKU Łask na nazw. Krzemieński Józef, Iwonia, gm. Wierzchy, pow. Sieradz. (1479)

OGŁASZAM po raz trzeci i ostatni, przybłąkał się wilk 26. 3. Zgłoszenie Legionów 63, m. 6, oddam za zwrotem kosztów. (168/K)

DNIA 22. 4. o godz. 5-ej w tramwaju „11“ zgubiono portfel czarny z monogramem E. F. Ucciętego znalazcę proszę o zwrot dowodu na nazw. Krystyna Kwaśniewska, akty ślubnego oraz wszelkie pokwitowania i fotografie. Dowody zwrócić pod adres: Piotrkowska 88, sklep konfekcyjny. Pieniądza proszę za trzymać. (2864-p)

ZGUBIONO zaświadczenie z Izby Rzemieślniczej i kartę rzemieślniczą. Gołebiewski Kazimierz, Pabianice, Warszawska 170 a. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. (1474)

UNIEWAŻNIAM legitymację szkolną wraz z legitymacją P.C. K. na nazw. Wiesława Grabarczyk, zam. Piotrkowska 25. (1476)

PIĘŚ wilk zszedł w okolicy Narutowicza — Zagajnikowa. Zastrawienia zrobione. Proszę zawiadomić tel. 221-55. (2843-p)

LOKALE

POKOJU z niekrepującym właścicielem poszukuje student — wśród miastec. Oferty PAF, Biuro Ogłoszeń „Dziennik Łódzki“ pod „Student“. (P. 546)

POSZUKUJE sklepu z pokojem w centrum. Tel. 173-22, godz. 9-19. (2800-p)

SZUKAM sklepu niedużego z pokojem na pracownię od ul. Narutowicza do Nawrot. Pośrednicy pod żądani. Zgłaszać: Telefon 216-54. (1446)

URZEDNICZKA (dobrze zapłaci), poszukuje pokoju z meblami ewentualnie bez mebli. — Oferty pod „Urzedniczka“. (2812-p)

POSZUKUJE 2-3 pokojowego mieszkania. Zwrot kosztów tel 163-72. (2899 p)

MŁODE, pracujące, wypłacalne małżeństwo poszukuje pokoju od zaraz. Pośrednictwo pożądan. — Zgłoszenia: ul. Wólczańska Nr 140, m. 3 — prawa oficyna. (1464)

LEKARZ poszukuje 2, 3 pokojów — srodmiestnie. Pośrednicy pożądan. Tel. 15-44, godz. 10-13. (2833-p)

POSZUKUJE 3 lub 4 pokoi z kuchnią. Wszelkie koszty remontu zwróć. Pośrednicy pożądan, proszę dzwonić 161-88. (2826-p)

2 POKOJE z kuchnią z wygodnymi i sklep zamieniam na 2 pokoje z kuchnią w srodmiestniu, tel. 144-62. (2784-p)

POKOJU umeblowanego przy rodzinie na jeden do dwóch miesięcy szukam. Łaska zgłoszenia telefon 189-10. (1472 b)

NAUKA I WYCHOWANIE

KORRESPONDENCYJNIE nauczam matematyki, fizyki. Znaczków 10. Opoczno skrytka 25. (1848)

KORRESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. (K. 484)

KURSY